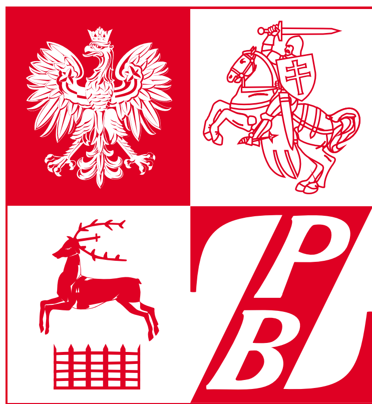
Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»



GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

lipiec 2016 r. Nr 7 (120)

Rocznica śmierci Stanisława Kiczki - twórcy Towarzystwa Plastyków Polskich

str.5

Akcja «Ostra Brama 2016»

Związek Polaków na Białorusi wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Grodnie przeprowadził w dniach 9 -10 lipca doroczną akcję «Ostra Brama», polegającą na nawiedzaniu nekropolii wojennych i grobów żołnierzy Armii Krajowej, biorących udział w operacji wojskowej «Ostra Brama», przeprowadzonej w ramach akcji «Burza» przez połączone siły okręgów wileńskiego i nowogródzkiego AK w dniach 7 – 13 lipca 1944 roku w celu wyzwolenia Wilna z rąk okupanta niemieckiego.

W tym roku przypadła 72. rocznica operacji «Ostra Brama» i jak co roku działacze terenowych oddziałów ZPB, opiekujących się na co dzień miejscami, przypominającymi o dramatycznym i bohaterskim czynie zbrojnym polskiej partyzantki na ziemiach współczesnych Białorusi i Litwy, sprzątali nekropolie, kosili trawę oraz odnawiali stojące na grobach akowców, pomniki. W dniach, kiedy mogiły żołnierskie nawiedzali goście z Grodna i Polski, miejscowi Polacy dołączali do nich aby wspólnie oddać hołd bohaterom.

W tegorocznych obchodach rocznicy operacji «Ostra Brama» na Białorusi udział wzięli między innymi: senator RP Małgorzata Kopiczko, prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Longin Komołowski, dyrektor biura Zarządu Krajowego «Wspólnoty Polskiej» Iwona Borowska-Popławska, zastępca ambasadora RP w Mińsku Michał Chabros, attaché wojskowy Ambasady RP w Mińsku płk Arkadiusz Szwec, kierownik Konsulatu Generalnego RP w Grodnie – konsul Violetta Sobierańska i jej kolega – konsul Adam Chmura, a także delegacja Zarządu Głównego ZPB na czele z prezesem Mieczysławem Jaśkiewiczem.

IT-P



Iness TODRYK-PISALNIK

Nacza. Kwatera żołnierzy II Bat. 77 P.P. AK dowodzonego przez por. Jana Borysewicza ps. „Krysia"



Irena WALUŚ

Worziany. Kwatera żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK



Irena WALUŚ

Soły. Mogiła żołnierza AK Franciszka Czurłowskiego

Zmiana sposobu rejestracji na Kartę Polaka

Konsulat Generalny RP w Grodnie informuje o rezygnacji z rejestracji na spotkania z konsulem ws. Karty Polaka przez system e-konsulat. Od 25 lipca br. rejestracja będzie odbywać się telefonicznie.

Rejestracja będzie odbywać się pod numerem telefonu **+375 29 255 00 08 w poniedziałki od godz. 14.30** do wyczerpania puli miejsc i obejmować będzie terminy w następnym tygodniu, (np. 25 lipca rejestrujemy na tydzień 1-5 sierpnia, 1 sierpnia na tydzień 8-12 sierpnia itd.)

Po wyczerpaniu puli miejsc na dany tydzień, telefon ten będzie wyłączany.

Uprzejmie informujemy również, że:

– pozostałe telefony konsulatu (infolinia Karty Polaka, sekretariat) NIE PROWADZĄ REJESTRACJI W ŻADNYM CZASIE. W celu niezakłócania pracy urzędu, prosimy nie dzwonić na te numery w kwestiach związanych z rejestracją na Kartę Polaka;

– w trakcie rejestracji będzie wstępnie weryfikowana znajomość języka polskiego. Osoby nie potrafiące komunikować się w tym języku nie będą rejestrowane;

– osoba, która uzyska połączenie z numerem może zarejestrować siebie, małżonka/małżonkę oraz swoje dzieci. Nie będą rejestrowani inni członkowie rodziny (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, kuzyni) ani znajomi;

– Konsulat zastrzega sobie prawo do odmowy rejestracji, jeśli zajdzie podejrzenie, że osoba dzwoniąca nie jest osobą bezpośrednio zainteresowaną, a korzysta z pomocy osób trzecich (np. firm oferujących usługę rejestracji za pieniądze).

Jednocześnie informujemy, że osoby chcące się zarejestrować w celu:

– wymiany Karty Polaka w związku ze zmianą nazwiska,

– przedłużenia ważności Karty Polaka w związku z osiągnięciem pełnoletniości,

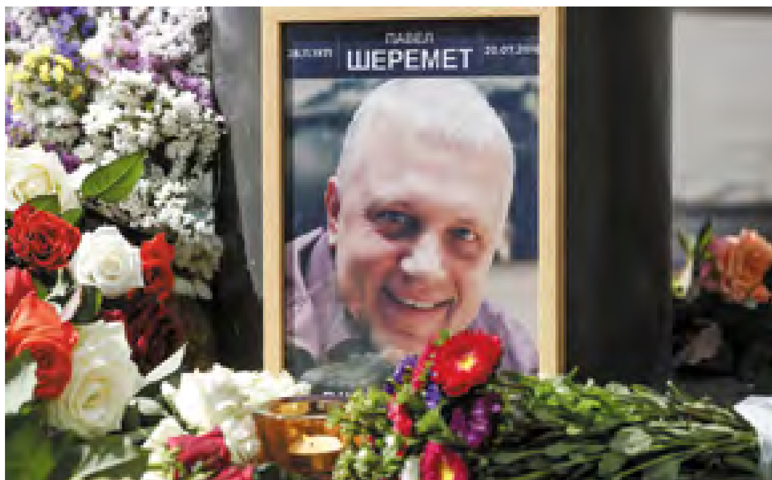
– oraz osoby powyżej 65. roku życia, nadal mogą rejestrować się w taki sam sposób jak miało to miejsce do tej pory.

KONSULAT GENERALNY RP W GRODNIE PRZYPOMINA, ŻE WSZYSTKIE CZYNNOŚCI ZWIĄZANE Z WYDANIEM KARTY POLAKA (TAKŻE REJESTRACJA!!!) SĄ WOLNE OD OPŁAT.

grodno.msz.gov.pl

Zabito niezależnego dziennikarza – Pawła Szeremeta

Paweł Szeremet, jeden z najbardziej znanych, urodzonych na Białorusi, współczesnych dziennikarzy został zabity 20 lipca w Kijowie, w zamachu bombowym. Polacy na Białorusi zawdzięczają Pawłowi Szeremetowi niejednokrotne publiczne zabieranie głosu w ich obronie w okresach walki o prawa polskiej mniejszości na Białorusi i walki niezależnego od władz w Mińsku ZPB o przetrwanie.



Według prokuratora generalnego Ukrainy, 20 lipca w Kijowie doszło do zabójstwa. Pod samochodem, którym jechał dziennikarz, umieszczono bombę.

Szeremet był czołowym publicystą niezależnych mediów w Ukrainie, Białorusi, Rosji. Do pilnego wyjaśnienia sprawy wezwał prezydent Ukrainy, Petro Poroszenko. Morderstwem zajmie się specjalna komisja rządowa.

Według portalu «Ukraińska Prawda», samochód, którym jechał Paweł Szeremet, eksplodował na zbiegu ulic Chmielnickiego i Iwana Franki, naprzeciwko restauracji jednej z sieci fast food w centrum Kijowa. Portal podaje, że wybuch nastąpił około 7.45 rano miejscowego czasu, gdy Szeremet przejechał kilkadziesiąt metrów. Auto zaś należało do szefowej internetowej wersji «Ukraińskiej Prawdy», współzałożycielki tego medium, Ołeny Prytuły, prywatnie partnerki Szeremeta. Nie było jej w pojeździe.

Źródła policyjne powiedziały «Ukraińskiej prawdzie», że w samochodzie eksplodował ładunek wybuchowy, uruchamiany zdalnie. Godzinę później poinformowano oficjalnie, że prokurator wszczął w tej sprawie śledztwo z paragrafu o umyślne zabójstwo. Śledczy rozpatrują kilka wersji wydarzeń.

Niezależny dziennikarz, znany i lubiany w wielu krajach

Paweł Szeremet przez ostatnie pięć lat mieszkał w Kijowie. Pracował tam m.in. w «Ukraińskiej prawdzie» i prowadził audycję w radiu «Wiesti». Zajmował się wieloma medialnymi projektami.

Dziennikarz urodził się w 1971 roku w Mińsku. Był znanym krytykiem niedemokratycznej polityki Aleksandra Łukaszenki. Na Białorusi pracował w kanale telewizyjnym ORT – jednak opuścił ten kraj po aresztowaniu i zasądzeniu mu wyroku więzienia w zawieszeniu. W Rosji był m.in. prowadzącym głównego programu informacyjnego Rosji, «Wriemia». Z Federacji Rosyjskiej wyjechał w związku z coraz bardziej autorytarnym kursem tego kraju.

Był założycielem popularnego obecnie niezależnego białoruskiego portalu Biełaruskij Partyzan (belaruspartizan.org), krytycznego wobec reżimu łukaszenkowskiego.

– Wyjechał z Mińska do Moskwy jako nieprzejednany oponent reżimu Łukaszenki, z Moskwy do Kijowa – jako nieugięty przeciwnik reżimu Putina, którego uważał za winnego wojny na Ukrainie. Był zupełnie po ukraińskiej stronie – tak wspomina na jednym z portali społecznościowych postać Pawła Szeremeta znany białoruski opozycyjny działacz, pisarz i poeta, Uładzimir Niaklejeu.

Na miejsce wypadku po około godzinie od zdarzenia przyjechała szefowa ukraińskiej policji, Chatia Dekanoidze. Podkreśliła, że wyjaśnienie tej sprawy to dla niej sprawa honoru.

Dziennikarz ma być pochowany w Mińsku – poinformowała niezależna dziennikarka białoruska Swietłana Kalinkina. Razem z Szeremetem była autorką głośnej książki krytykującej Łukaszenkę, «Przypadkowy prezydent» («Słuczajnyj prezidient»). Paweł Szeremet był autorem książek i filmów dokumentalnych również m.in. o Czeczenii i o oponentach Łukaszenki, którzy zaginęli bez wieści na Białorusi.

Sprawą polecił się niezwłocznie zająć prezydent Ukrainy, Petro Poroszenko.

Poroszenko podkreślił, że osobiście znał Pawła Szeremeta. Złożył kondolencje jego rodzinie i bliskim.

Groźby wobec dziennikarzy

Zarówno Paweł Szeremet, jak i jego partnerka, Ołena Prytuła, szefowa internetowej wersji «Ukraińskiej Prawdy» otrzymywali pogróżki i twierdzili, że są śledzeni – podają media.

Wielu dziennikarzy, komentatorów w Ukrainie i Białorusi wiąże śmierć Pawła Szeremeta z jego działalnością zawodową, zwłaszcza z publicystyką krytyczną wobec polityki Rosji.

Redaktor naczelna portalu «Ukraińskiej prawdy» Seuhil Musajewa-Barawik wiąże śmierć Szeremeta z jego pracą dziennikarską. Tak samo uważa dziennikarka Swietłana Kalinkina. Z kolei były szef holdingu «Wiesti» Siergiej Guźwa wątpi w to, że Szeremet był przypadkową ofiarą. – Paweł Szeremet każdego ranka jeździł do radia «Wiesti», gdzie prowadził program – zauważył. – Ci, którzy przygotowywali zabójstwo, starali się poznać jego osobisty grafik. Raczej każdego ranka jeździł tym samochodem. Możliwe zatem, że to on właśnie był celem morderców – komentował.

Rosyjski ślad

Część komentatorów sceny politycznej w Ukrainie nie wyklucza, że śmierć Szeremeta może wiązać się z jego krytyczną wobec władz Rosji działalnością.

Nieobojętny na krzywdę wyrządzoną Polakom

Polacy na Białorusi wspominają Pawła Szeremeta nie tylko jako sumiennego i obiektywnego dziennikarza i publicystę, który zabierał głos w obronie polskiej mniejszości na Białorusi w najcięższych okresach walki o istnienie największej, skupiającej Polaków na Białorusi, organizacji, jaką jest ZPB. W 2005 roku, na znak solidarności z prześladowaną przez władze białoruskie redakcją «Głosu znad Niemna», zmuszoną do wydawania gazety na uchodźstwie, Paweł Szeremet przekonał kierownictwo Pierwszego Kanału Telewizji Rosyjskiej do przyznania wspólnie z Białoruskim Zrzeszeniem Dziennikarzy (BAJ) ówczesnemu redaktorowi naczelnemu organu prasowego ZPB Andrzejowi Pisalnikowi Nagrody im. Dmitrija Zawadzkiego «Za męstwo i profesjonalizm».

Redakcje «Głosu znad Niemna na uchodźstwie» i portalu Znadniemna.pl łączą się w smutku z krewnymi i bliskimi śp. Pawła Szeremeta. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie…

Nowy konsul generalny RP w Grodnie

Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą pozytywnie zaopiniowała 5 lipca, kandydaturę – Jarosława Książka na konsula RP w Grodnie.


Iness TODRYK-PISALNIK

Przewodniczący komisji Michał Dworczyk (PiS) poinformował, że kandydatura Jarosława Książka została pozytywnie zaopiniowana jednogłośnie.

Jarosław Książek (ur. w 1957) jest doktorem nauk humanistycznych Uniwersytecie Warszawskim. Na początku kariery zawodowej pracował jako nauczyciel, następnie w latach 1983-1992 był asystentem na Uniwersytecie Warszawskim, a w latach 1992-1993 pracował w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Od 1993 roku jest związany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Pracował w wielu placówkach dyplomatycznych m.in. w latach 1997-2001 w Ambasadzie RP w Seulu, w latach 2003-2006 w Konsulacie Generalnym RP w Charkowie, następnie w latach 2006-2010 w Konsulacie Generalnym RP w Brześciu, w ostatnim czasie (2011-2015) związany był z Ambasadą RP w Moskwie. Od października 2015 jest kierownikiem Referatu ds. Kaukazu Południowego w MSZ.

Książek przedstawiając na posiedzeniu komisji swoje plany ocenił, że prowadzenie pracy konsularnej na Białorusi jest «pewnym wyzwaniem». «Białoruś, jest sąsiadem, który wymaga specjalnego wysiłku, specjalnej pracy, dla stworzenia warunków, które w naszym pojęciu można by uznać za normalne, umożliwiające spokojną pracę, spokojne działanie i normalną działalność organizacyjną, społeczną, kulturalną, mniejszości polskiej na Białorusi» – podkreślił Książek.

Zapowiedział, że chciałby wzmocnić współpracę z pograniczem – z władzami gminnymi, powiatowymi i wojewódzkimi, w tym z Białymstokiem. Priorytetem w jego pracy – jak mówił – mają być sprawy polonijne, czyli współpraca ze środowiskami polskimi na Grodzieńszczyźnie m.in. w zakresie wspierania struktur organizacyjnych oraz wspomagania działań oświatowo-kulturalnych.

Równie ważna ma być działalność czysto konsularna, czyli dotycząca spraw wizowych i paszportowych. «To jest ważny element, żeby konsulat był życzliwy dla obywateli białoruskich, bez względu na ich pochodzenie» – zaznaczył Książek.

PAP

Marek Bućko pożegnał się z czytelnikami Kresów24.pl

Pragnę poinformować Czytelników, że w dniu 30 czerwca br. zrezygnowałem z funkcji Redaktora Naczelnego Kresy24.pl – Wschodnia Gazeta Codzienna.


Iness TODRYK-PISALNIK

Portal opuszczam z żalem, gdyż przez ponad 10 lat, od kiedy go stworzyłem i wspólnie z Koleżankami i Kolegami rozwinąłem, włożyłem w niego, podobnie jak oni, całe swoje serce, czas i umiejętności.

Nigdy nie byliśmy redakcją dużą, zwykle pracowało u nas najwyżej 3 dziennikarzy, na ile pozwalały środki. Mimo to mam nadzieję, że udało nam się znacznie spopularyzować w Polsce tematykę kresową i wschodnią, która jeszcze 10-15 lat temu była niemal całkowicie zapomniana i znana głównie w rodzinach osób, mających wschodnie korzenie.

Przez ten czas zyskaliśmy dziesiątki tysięcy życzliwych Czytelników, ale także zaciętych krytyków i komentatorów. Jednym i drugim bardzo dziękuję za te wspólne lata, podobnie jak naszej konkurencji z portalu Kresy.pl.

Pragnę także podziękować wszystkim, z którymi miałem zaszczyt pracować na portalu, zarówno tym, którzy są u nas niemal od początku, jak i tym, którzy przewinęli się w tym czasie przez naszą Redakcję.

Przede wszystkim mojej żonie Agnieszce, Hannie Harasimowicz-Grodeckiej, Stanisławowi Karlikowi, Aleksandrowi Szychtowi, Cezaremu Golińskiemu, a także Janinie Bitklijewej, Oldze Alehno, Tadeuszowi Joniewiczowi, Agnieszce Dworczyk, Natalii Bryżko-Zapór, Justynowi Oboładze, Andrzejowi Poczobutowi, Janowi Dubielowi i Franciszkowi Czachorowskiemu.

Dziękuję także Fundacji Wolność i Demokracja, w ramach której portal działa, niezależnemu Związkowi Polaków na Białorusi, szczególnie prezes Andżelice Borys, redakcjom Znadniemna.pl i «Głosu znad Niemna na uchodźstwie», szczególnie Iness Todryk-Pisalnik i Andrzejowi Pisalnikowi, «Magazynu Polskiego» i jej Redaktor Naczelnej Irenie Waluś, pisma i portalu «Echa Polesia» – Polesie.org – Alinie Jaroszewicz i Eugeniuszowi Lickiewiczowi. Również redakcjom Niezalezna.pl i białoruskiego portalu niezależnego Charter97.org za życzliwą współpracę.

Szczególne podziękowania dla prof. Zdzisława Juliana Winnickiego, Pana Stanisława Poczobuta, dr Igora Demjaniuka i dr Reginy Demjaniuk, których teksty historyczne i krajoznawcze oraz zdjęcia z Kresów publikowaliśmy.

Dziękuję także wszystkim autorom z polskich gazet i czasopism kresowych z Ukrainy, których artykuły zamieszczamy, a przede wszystkim Pani Halinie Wojnarskiej, bez której żmudnej pracy redaktorskiej teksty te nie byłyby tak dobre.

Bardzo dziękuję Małgosi Jastrzębskiej i Ani Bordzoł, które przez te lata dzielnie czuwały nad naszą księgowością oraz Antoniemu Ciunowiczowi, bez którego profesjonalnej opieki informatycznej portal nie mógłby funkcjonować.

Najbardziej dziękuję jednak naszym wiernym Czytelnikom zarówno z Kresów, z Kraju, jak i tym rozsianym po całym świecie. Jestem przekonany, że nowy Redaktor Naczelny nie tylko sprawi, że portal będzie się nadal rozwijał i że nadal będziecie go czytać, ale że będzie on lepszy niż dotychczas.

Pamięć o polskich Kresach Wschodnich z pewnością na to zasługuje.

Marek Bućko

Posiedzenie Rady Naczelnej ZPB

Drugie w tym roku posiedzenie Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi odbyło się 2 lipca w Grodnie. Na posiedzenie Rady zostali zaproszeni prezesi oddziałów terenowych ZPB. Obrady najwyższego organu ZPB między zjazdami zainteresowały też przedstawicieli polskiej dyplomacji na Białorusi.



Przemawia Aleksander Birilow, znany adwokat grodzieński



Prezes ZPB Mieczysław Jaśkiewicz



Przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Andżelika Borys



Ksiądz kapelan Aleksander Szemet



Helena Dubowska, wiceprezes ZPB i dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB



Przemawia Andrzej Poczobut, członek Rady Naczelnej ZPB

Posiedzeniu Rady Naczelnej ZPB przyglądali się w Grodnie zarówno przedstawiciele Ambasady RP w Mińsku na czele z zastępcą ambasadora Michałem Chabrosiem, który przybył w towarzystwie I Radcy Ambasady Marcina Wojciechowskiego, jak i reprezentanci Konsulatu Generalnego RP w Grodnie – kierująca placówką konsul RP Violetta Sobierańska oraz konsul RP Adam Chmura.

Przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Andżelika Borys zaproponowała, aby na początku posiedzenia, poprzedzającego rozpisanie przez Radę Naczelną ZPB kolejnego zjazdu organizacji, członkom Rady i obecnym na jej posiedzeniu prezesom terenowym znany grodzieński adwokat Aleksander Birilow wytłumaczył jak powinna wyglądać działalność organizacji i jej struktur w świetle Statutu ZPB.

Na uwagi z sali, iż ZPB działa bez państwowej rejestracji i nie powinien przestrzegać zapisów Statutu, co więcej za działalność w nim można zostać pociągniętym do odpowiedzialności administracyjnej bądź karnej, zareagował członek Rady Naczelnej Andrzej Poczobut. Jako doświadczony działacz ZPB, pełniący w poprzedniej kadencji władz organizacji funkcję przewodniczącego Rady Naczelnej, Poczobut zaznaczył, iż ZPB wcale nie jest organizacją niezarejestrowaną. – Po prostu ZPB działa z dwoma Zarządami Głównymi, jeden z których władze Białorusi uznają i hołubią, a drugiego nie uznają i prześladują – tłumaczył Poczobut, dodając, że ZPB nigdy nie został na Białorusi zlikwidowany, ani pozbawiony rejestracji państwowej.

Dlatego właśnie Zarząd Główny ZPB, który reprezentuje niezależną od władz w Mińsku część organizacji powinien przestrzegać zapisów związkowego prawa, jakim jest Statut ZPB. – Bez przestrzegania Statutu zamienimy się w bandę bez szans na legalizację naszej działalności – konkludowała przewodnicząca Rady Naczelnej Andżelika Borys, ucinając dyskusję na temat celowości przestrzegania Statutu ZPB.

Aby uczulić prezesów struktur ZPB na konieczność prowadzenia dokumentacji w oddziałach Andżelika Borys rozdała wszystkim obecnym na posiedzeniu Rady Naczelnej kopie Statutu ZPB, wzory protokołów zebrań oddziałów ZPB oraz poprosiła o wypełnienie ankiety, która ma pomóc szefowej Rady Naczelnej uporządkować informacje o stanie struktury ZPB przed posiedzeniem Rady Naczelnej, która rozpisze na jesień tego roku zjazd organizacji.

Po wystąpieniu prawnika Andżelika Borys zaproponowała prezesowi Zarządu Głównego ZPB Mieczysławowi Jaśkiewiczowi zaprezentowanie planu pracy organizacji na II półrocze 2016 roku. Prezes Jaśkiewicz w swoim referacie wymienił najbliższe z planowanych przedsięwzięć, między innymi objazd miejsc pamięci narodowej w 72. rocznicę Operacji «Ostra Brama» oraz wspomniał o potrzebie zorganizowania w drugim półroczu imprez okolicznościowych z okazji Dnia Wojska Polskiego, Dnia Zadusznego i Wszystkich Świętych, Dnia Niepodległości Polski i innych.

O zaprezentowanie szczegółowego planu przedsięwzięć kulturalnych prezes Jaśkiewicz poprosił swoją zastępczynię Helenę Dubowska. Wiceprezes ZPB odczytała listę imprez, w których w drugim półroczu wezmą udział działające w ZPB zespoły oraz niezależne od ZPB, ale współpracujące z organizacją instytucje kultury. Helena Dubowska przedstawiła też informacje dotyczące kierowanej przez nią Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie.

O prowadzonych przez siebie projektach oświatowych w skali całej Białorusi opowiedziała zgromadzonym Andżelika Borys.

Uznając wystąpienia działaczy ZPB za przedstawienie planów pracy organizacji na II półrocze, przewodnicząca Rady Naczelnej wnioskowała o zatwierdzenie planów pracy przez członków Rady. W głosowaniu otwartym plan pracy został zaakceptowany większością głosów przy jednym głosie wstrzymującym się od akceptacji wygłoszonych przez prelegentów informacji jako planu pracy Związku Polaków na II półrocze 2016 roku.

Trzecim punktem obrad było sprawozdanie Komisji, powołanej na posiedzeniu Rady Naczelnej ZPB w dniu 4 czerwca, ds. zaopiniowania pracy Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi, sprawdzenia struktur terenowych organizacji, ich liczebności oraz przestrzegania przez nie zasady kadencyjności prezesów.

Zgodnie z ustaleniami sprzed miesiąca, wszelkie interesujące komisje informacje i dokumenty musiała ona otrzymać od prezesa Zarządu Głównego ZPB Mieczysława Jaśkiewicza.

Prezes Jaśkiewicz nie wywiązał się jednak z obietnicy i nie przedstawił członkom Komisji żadnej dokumentacji. W tej sytuacji członkini Komisji Renata Dziemiańczuk podjęła się trudu ściągnięcia informacji o liczebności oddziałów terenowych ZPB od prezesów oddziałów drogą telefoniczną. Uzyskane tą drogą informacje nie mają potwierdzenia dokumentalnego, ale według nich liczba członków ZPB wynosi około 8 tysięcy ludzi.

Prace Komisji podsumował w swoim wystąpieniu jej członek, kapelan ZPB ks. Aleksander Szemet. Ujawnił on, iż w imieniu Komisji, upoważnionej przez Radę Naczelną ZPB zwrócił się do prezesa Jaśkiewicza o udostępnienie do wglądu członkom Komisji dokumentów Zarządu Głównego ZPB, zarówno tych, dotyczących liczebności członków organizacji, jak i protokołów posiedzeń Zarządu Głównego.

- Pan prezes zapewniał, że ma komplet dokumentów i udostępni je Komisji 17 czerwca. Niestety, kiedy tego dnia stawiliśmy się w miejscu pracy prezesa on sam w miejscu pracy nie był obecny, a jego telefon nie odpowiadał – relacjonował ks. Aleksander Szemet. Kapelan ZPB ocenił niewywiązanie się prezesa z danej członkom Komisji obietnicy jako potwierdzenie faktu, iż Zarząd Główny ZPB nie posiada żadnej dokumentacji, potwierdzającej jakąkolwiek jego działalność. – W oparciu o ten stwierdzony przez Komisję fakt z przykrością muszę konstatować, iż głoszenie przez kierownictwo organizacji na różnych forach i w różnych okolicznościach haseł o liczebności organizacji i jej prężniej działalności nie odpowiada stanowi faktycznemu. Innymi słowy mamy sytuację taką, iż udajemy że istniejemy, choć tak naprawdę nas nie ma – mówił rozgoryczony wynikami weryfikacji działalności Zarządu Głównego ZPB ks. Aleksander Szemet.

Po sprawozdaniu członków Komisji jej kompetencje i uprawnienia zaczął kwestionować prezes Mieczysław Jaśkiewicz. Nieprzedstawienie dokumentacji tłumaczył tym, że nikt poza Komisją Kontrolno-Rewizyjną organizacji, wybraną na Zjeździe ZPB nie ma prawa sprawdzać jego działalności. Po tym oświadczeniu prezesa, na sali wywiązała się dyskusja niedotycząca meritum sprawy. Broniąc prezesa, pod adresem kapelana ZPB próbowały sformułować niejasne zarzuty niektórzy prezesi, działających w ramach ZPB struktur. Po stwierdzeniu faktu, że Statut ZPB pozwala Radzie Naczelnej na powoływanie komisji, która może sprawdzać działalność każdego organu kierowniczego organizacji i, że prezes ZPB osobiście uczestniczył 4 czerwca w Białymstoku w głosowaniu nad powołaniem Komisji – prezes Jaśkiewicz przyznał, że rzeczywiście obiecał udostępnienie dokumentów członkom Komisji, ale z obietnicy się nie wywiązał. – Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina… – cytował fragment tekstu spowiedzi powszechnej w Kościele Rzymskokatolickim prezes ZPB.

Wobec zaistniałej sytuacji członkowie Rady Naczelnej nie głosowali nad oceną sprawozdania Komisji, ani nad jej ustaleniami, pozostawiając de facto członkom Komisji możliwość wykonywania mandatu, danego jej przez Radę Naczelną 4 czerwca, do kolejnego posiedzenia Rady, na którym radni będą musieli zdecydować o dacie kolejnego Zjazdu ZPB i zasadach jego organizacji oraz przeprowadzenia.

Przypomnijmy, że prezes ZPB Mieczysław Jaśkiewicz pełni swoją funkcję od 18 listopada 2012 roku. Na mocy Statutu organizacji kadencja prezesa ZPB nie może przekraczać czterech lat.

Andrzej Pisalnik

Polsko-białoruskie rozmowy w Warszawie

– Polska jest zadowolona z dynamiki relacji pomiędzy poszczególnymi resortami – powiedział minister Witold Waszczykowski w trakcie spotkania z wiceminister spraw zagranicznych Białorusi Aleną Kupczyną, która przybyła 19 lipca do Warszawy w związku z konsultacjami dwustronnymi z udziałem wiceministra Marka Ziółkowskiego.


msz.gov.pl

Wiceminister spraw zagranicznych Białorusi Alena Kupczyna i minister MSZ Polski Witold Waszczykowski

Głównymi tematami rozmowy ministra Waszczykowskiego z wiceminister Aleną Kupczyną były kwestie dwustronne, sytuacja mniejszości polskiej na Białorusi oraz bezpieczeństwo regionalne. Szef polskiej dyplomacji wyraził zadowolenie z postępującej normalizacji relacji pomiędzy Polską i Białorusią. Stwierdził, że «oznacza ona postęp we wszystkich sferach współpracy – nie tylko w obszarze kontaktów politycznych i parlamentarnych».

Minister Witold Waszczykowski podkreślił, że dowodem na ocieplenie wzajemnych stosunków jest wzmocnienie dialogu sektorowego, który angażuje poszczególne ministerstwa obu krajów. – Szczególnie cieszy nas w tym kontekście ceremonia podpisania porozumienia w kwestiach oświatowych – oświadczył.

Minister Waszczykowski ponowił także zaproszenie do złożenia wizyty w Polsce dla ministra spraw zagranicznych Białorusi Uładzimira Makieja.

Dwustronne konsultacje polityczne z udziałem wiceministra Marka Ziółkowskiego oraz białoruskiej wiceminister poświęcone były przede wszystkim uporządkowaniu bazy traktatowej, relacjom dwustronnym, w tym stosunkom gospodarczym oraz kwestiom mniejszości narodowych w Polsce i na Białorusi. Strony omówiły ponadto kwestie stosunków pomiędzy Białorusią a Unią Europejską, również w kontekście toczących się w Brukseli prac dotyczących reformy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Poruszony został również temat oczekiwań Białorusi wobec Partnerstwa Wschodniego oraz kwestia bezpieczeństwa regionalnego.

Spotkanie zakończyło podpisanie przez wiceministrów spraw zagranicznych Polski i Białorusi «Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji» z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – sekretarzem stanu Aleksandrem Bobko oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej – sekretarz stanu Teresą Wargocką. Ministerstwa te będą zaangażowane we wdrażanie postanowień porozumienia.

Podpisany dokument reguluje m.in. zasady kierowania na Białoruś nauczycieli języka polskiego oraz prowadzenia wymian naukowych i studenckich.

Treść porozumienia była negocjowana od kilku lat i została parafowana jeszcze w czerwcu 2014 roku. – Porozumienie, które właśnie zawarliśmy jest niezwykle ważne – stwierdził wiceminister Ziółkowski. – Stanowi konkretny krok na drodze budowy otwartych i szczerych relacji opartych na przyjaźni między Polakami a Białorusinami. To właśnie podczas realizacji wspólnych projektów, wymian stypendialnych czy staży naukowych młodzi ludzie mogą nawiązać relacje ponad granicami i ponad bieżącymi sporami politycznymi – oświadczył wiceszef polskiej dyplomacji.

msz.gov.pl


Iness TODRYK-PISALNIK

Inicjatorka akcji «Uczmy się polskiego» Andżelika Borys sprawdza podpisy przed wysłaniem do Ministra Edukacji RB

Wysłano podpisy do Ministra Edukacji RB

Ponad tysiąc podpisów grodnian pod listem do Ministra Edukacji Republiki Białoruś Michaiła Żurawkowa w obronie polskiego szkolnictwa w grodzie nad Niemnem uzbierali wolontariusze akcji «Uczmy się polskiego», zainicjowanej przez przewodniczącą Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi Andżelikę Borys. 15 lipca podpisy zostały wysłane adresatowi.

– Mówiąc dokładnie pod listem do ministra podpisało się 1057 grodnian, będących obywatelami Republiki Białoruś – mówi Głosowi inicjatorka interwencji u ministra Żurawkowa w związku z dyskryminacyjną polityką władz oświatowych Grodna wobec miejscowych Polaków.

Polska działaczka podkreśla, że zbieranie podpisów odbywało się równolegle z rozpowszechnianiem przez wolontariuszy akcji «Uczmy się polskiego» wśród mieszkańców Grodna informacji o sposobach egzekwowania od urzędników zagwarantowanego przez konstytucję i ustawodawstwo białoruskie prawa pobierania przez dzieci nieodpłatnej nauki języka polskiego w państwowych instytucjach oświatowych.

W liście do ministra grodnianie podają przykłady dyskryminacyjnej polityki władz oświatowych Grodna względem stanowiącej około 25 procent mieszkańców miasta mniejszości polskiej. Piszą między innymi o tym, że wbrew woli rodziców władze zlikwidowały grupę polską w grodzieńskim przedszkolu nr 83 i sztucznie ograniczyły nabór do pierwszych klas w Polskiej Szkole w Grodnie.

– Listem poleconym jeszcze dzisiaj oryginały podpisów zostaną wysłane do pana ministra – mówi Andżelika Borys. Podkreśla, że osobiście sprawdziła każdy podpis, przy którym widnieją nie tylko imię i nazwisko skarżącego się obywatela, lecz także jego adres domowy. – Oznacza to, że ludzie są rzeczywiście zaniepokojeni dyskryminacją Polaków ze strony władz Grodna w zakresie prawa mniejszości polskiej do pobierania nauki języka ojczystego w ramach państwowego systemu edukacji – mówi Borys i oczekuje, że jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego minister Żurawkow ustosunkuje się do zgłaszanych przez grodnian problemów oświatowych i wyciągnie odpowiednie wnioski wobec swoich podwładnych.

Andrzej Pisalnik

«Białorusini będą mogli studiować bezpłatnie w Polsce, a Polacy na Białorusi»

Szczegóły podpisanego 20 lipca «Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji» ujawnił w jednej z audycji na głównej antenie Telewizji Białoruskiej Minister Edukacji Republiki Białoruś Michaił Żurawkow.



youtube.com

Minister Edukacji Republiki Białoruś Michaił Żurawkow

Według ministra podpisane w Warszawie porozumienie reguluje m.in. sposób i zasady rekrutacji na nieodpłatne studia dla abiturientów z Białorusi w Polsce, a polskich abiturientów – na Białorusi. Będą oni mogli starać się o studia nieodpłatne, pomijając egzaminy wstępne i konkurs kandydatów na studia na wybranej uczelni.

Akces na bezpłatne studia złożony przez abiturientów z Białorusi w Polsce i abiturientów z Polski na Białorusi będzie rozpatrywała specjalnie powołana do tego celu komisja. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej z kandydatem na studia komisja oceni stopień znajomości języka rosyjskiego u Polaków, a u Białorusinów – polskiego oraz poziom wiedzy abiturienta w zakresie wybranego kierunku studiów.

Liczbę bezpłatnych miejsc na uczelniach dla abiturientów z Polski na Białorusi i z Białorusi w Polsce każdego roku będą ustalać na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele Ministerstw Edukacji Białorusi i Polski.

Porozumienie przewiduje także możliwość odbywania staży naukowych przez studentów i wykładowców z obu krajów na uczelniach sąsiedniego państwa.

«Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji» przewiduje także, iż strony będą się konsultować między sobą w celu doskonalenia treści podręczników historii, obowiązujących w szkołach i na uczelniach wyższych w Polsce i na Białorusi.


msz.gov.pl

Podpisanie przez wiceministrów spraw zagranicznych Polski i Białorusi „Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji”

– Nasze kraje są bardzo mocno powiązane historycznie, wiele wydarzeń i postaci historycznych jest przeplecionych między sobą. Czasem trudno jest nawet zidentyfikować kim była ta, czy inna postać – Polakiem czy Białorusinem. Z tego powodu umówiliśmy się, że historycy, kompetentni profesorowie będą wspólnie ustalać treść określonych rozdziałów w podręcznikach historii, żeby wydarzenia historyczne były w nich przedstawiane poprawnie. Naukowcy będą się dzielić między sobą wiedzą dokumentalną, żeby dokonywać bardziej dokładnej i poprawnej wykładni określonych faktów z naszej wspólnej historii – mówił minister Żurawkow.

Treść podpisanego 20 lipca «Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji» była negocjowana od kilku lat i parafowana jeszcze w 2014 roku. Informacje, pochodzące od ministra Żurawkowa są pierwszym publicznym ujawnieniem szczegółów regulacji, zawartych w podpisanym dokumencie.

tut.by/men.gov.pl

Rocznica śmierci twórcy Towarzystwa Plastyków Polskich

Wystawą prac śp. Stanisława Kiczki z cyklu «Pod opieką Matki Bożej» uczcili w grodzieńskiej galerii «Tyzenhauz» rocznicę śmierci malarza jego bliscy oraz koledzy, z działającego przy Związku Polaków na Białorusi Towarzystwa Plastyków Polskich.

Galeria «Tyzenhauz» nie mogła pomieścić wszystkich, którzy przybyli do niej 21 lipca na wernisaż wystawy «Pod opieką Matki Bożej» autorstwa śp. Stanisława Kiczki. Wśród przybyłych była wdowa malarza Helena Kiczko, jego córka, bliscy, koledzy z TPP przy ZPB, przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Grodnie oraz ludzie świata kultury Grodna.

Spotkanie z okazji pierwszej rocznicy śmierci malarza trwało około dwóch godzin. Tyle czasu zajęło zgromadzonym opowiadanie o wspólnie przeżytych ze Stanisławem Kiczko chwilach, o jego osiągnięciach i dokonaniach. Prowadząca spotkanie z ramienia TPP przy ZPB Janina Pilnik po kolei udzielała głosu wszystkim chętnym.

Wdowa malarza Helena Kiczko opowiadała o tym, jakim Stanisław Kiczko był mężem i ojcem. – Kiedy miałam problemy zdrowotne, oświadczył mi, że beze mnie nie przeżyje nawet dnia, a ja po jego odejściu przeżyłam już rok – z żalem wspominała wdowa.

O tym, że Stanisław Kiczko był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli środowiska Polaków Grodna i całej Białorusi powiedział konsul RP w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie Adam Chmura.

Była prezes ZPB, a obecnie przewodnicząca Rady Naczelnej organizacji Andżelika Borys wspominała o twardej, nieugiętej postawie patriotycznej Stanisława Kiczki w 2005 roku, kiedy to z inspiracji służb specjalnych Białorusi ZPB uległ rozbiciu, a jego członkowie, zachowujący wierność polskim wartościom narodowym i zasadom demokracji zmuszeni byli zacząć działać w podziemiu w kraju swojego zamieszkania.

O początkach Towarzystwa Plastyków Polskich, energii i pomysłowości włożonych przez Stanisława Kiczkę w powołanie organizacji mówił jeden z najbliższych jego przyjaciół, znany grodzieński malarz Ryszard Dalkiewicz. Mówca przypominał o tym, że «Stasiowi nigdy nie zależało na własnej promocji». – Cały czas i energię poświęcał dobru naszej malarskiej wspólnoty i gdyby nie on, to nigdy byśmy się nie zorganizowali w żadne towarzystwo» – podsumował Ryszard Dalkiewicz.

Analizę twórczości Stanisława Kiczki, mówiącej o twórcy jako o człowieku, przedstawiła historyk sztuki Maryna Zagidulina. – Stanisław był wyjątkowym malarzem, poświęcił się niemal w całości tematyce sakralnej. Musiał być człowiekiem niezwykle głęboko wierzącym, aby nie ulec pokusie malowania czegoś bardziej atrakcyjnego dla szerokich mas, czegoś, co przynosiłoby mu korzyści materialne – zauważyła Maryna Zagidulina.

O tym, że stworzone przez Stanisława Kiczkę TPP przy ZPB jest ewenementem wśród organizacji twórczych na skalę Polonii świata powiedziała redaktor naczelna «Magazynu Polskiego» Irena Waluś. – Pan Stanisław nie był malarzem, myślącym o tym, jak się wypromować indywidualnie i dorobić się na swojej twórczości. Nie był biznesmenem. Cały wolny czas poświęcał temu, aby pomagać członkom Towarzystwa, które stworzył.


Iness TODRYK-PISALNIK

Portret olejny śp. Stanisława Kiczki, autorstwa Sergiusza Osopryłki


Iness TODRYK-PISALNIK

Olga Babińska, dyrektor galerii „Tyzenhauz", Helena Kiczko i Janina Pilnik otwierają wystawę


Iness TODRYK-PISALNIK

Przemawia przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Andżelika Borys


Iness TODRYK-PISALNIK

Przemawia Ryszard Dalkiewicz


Iness TODRYK-PISALNIK

Sergiusz Osopryłko, autor portretu śp. Stanisława Kiczki


Iness TODRYK-PISALNIK

Gra Włodzimierz Zacharow

Tezę Ireny Waluś o bezinteresowności osobistej Stanisława Kiczki i jego poświęceniu się promocji kolegów potwierdziła redaktor naczelna «Głosu znad Niemna na uchodźstwie» Iness Todryk-Pisalnik. Zaapelowała do obecnych na spotkaniu członków TPP przy ZPB, aby nie zatracili wartości, jakie przyświecały Towarzystwu, za życia jego twórcy i niezmiennego od ponad dwudziestu lat prezesa. Opowiedziała o tym, jak Stanisław Kiczko wspólnie z redakcją portalu Znadniemna.pl zastanawiał się o promocji TPP przy ZPB w sieci Internet. – «Marzę o tym, aby o naszych malarzach ludzie mogli dowiedzieć się na całym świecie», mówił pan Stanisław. Nie znając się dobrze na komputerze prosił nas, abyśmy pomogli mu wymyślić jakiś sposób na promocję TPP i każdego z udzielających się w nim malarza – wspominała Iness Todryk-Pisalnik.

Wynikiem tej współpracy stała się zakładka na portalu Znadniemna.pl poświęcona TPP przy ZPB, w której można obejrzeć galerię obrazów członków Towarzystwa, a także przeczytać ich krótkie biografie. – Swoje zdjęcie do katalogu twórców i zdjęcia swoich obrazów pan Stanisław przyniósł do redakcji jako ostatni. Dopiero po tym, jak udało mu się dostarczyć materiały, promujące większość jego kolegów z Towarzystwa – mówiła redaktor naczelna «Głosu».

Słów wdzięczności pod adresem zmarłego rok temu kolegi nie szczędzili w swoich przemówieniach obecni na spotkaniu malarze.

Przemówił między innymi Sergiusz Osoprylko, który z okazji pośmiertnej rocznicowej wystawy Stanisława Kiczki namalował przepiękny portret olejny nieodżałowanego kolegi.

Propozycję do władz miasta Grodna zgłosił w swoim przemówieniu jeden z najbardziej znanych współczesnych twórców grodzieńskich Wasyl Martyńczuk. Malarz zwrócił uwagę na to, że w Grodnie brakuje stałej ekspozycji, na której prezentowane byłyby «dzieła artystów, związanych z naszym miastem, którzy już odeszli do wieczności».

– Taka galeria stałaby się nie tylko godnym upamiętnieniem zmarłych grodzieńskich twórców. Służyłaby promocji samego miasta i jego artystycznych tradycji, i na pewno stałaby się zauważalną atrakcją turystyczną Grodna – powiedział Wasyl Martyńczuk, którego propozycja spotkała się z aprobatą uczestników spotkania.

Andrzej Pisalnik

Ponad stu Polaków zwiedziło Poznań

Dwie grupy – ponad pięćdziesięcioosobową grupę dorosłych działaczy Związku Polaków na Białorusi oraz liczącą tyle samo grupę polskiej młodzieży i dzieci z Wołkowyska, Porozowa, Bieniakoń i Małej Brzostowicy – przyjęły na tygodniowy pobyt w stolicy województwa wielkopolskiego miejscowe władze.

Pobyt Polaków z Białorusi w Poznaniu odbył się w ramach programu «Łączy nas Polska», który jest efektem współpracy między Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego a ZPB, zawiązanej rok temu podczas wizyty w Poznaniu przewodniczącej Rady Naczelnej ZPB Andżeliki Borys.

W programie pobytu dorosłych i młodych Polaków z Białorusi w województwie wielkopolskim były spotkania z miejscowymi nauczycielami, zwiedzanie poznańskich szkół oraz udział w rozmaitych warsztatach, między innymi – kulinarnych i cukierniczych.

Dla polskiej młodzieży z Białorusi organizatorzy przewidzieli program edukacyjno-wypoczynkowy, na który się złożyły między innymi gry i zabawy integracyjne z rówieśnikami – harcerzami z hufca w Jarocinie (opiekującymi się także dorosłą częścią delegacji Polaków z Białorusi) oraz zajęcia sportowe.



Aleksy GIL

Wspólne zdjęcie działaczy ZPB i dzieci z Wołkowyska, Porozowa, Bieniakoń i Małej Brzostowicy z organizatorami tygodniowego pobytu w stolicy województwa wielkopolskiego

Goście z Białorusi byli przyjmowani uroczyście w siedzibie Urzędu Województwa Wielkopolskiego przez członkini zarządu województwa Marzenę Wodzińską.

W czasie pobytu Polacy z Białorusi mieli okazję zwiedzać także najważniejsze miejscowe zabytki oraz w szkole w Gnieźnie uczestniczyć w zajęciach warsztatowych, m.in. z terapii zajęciowej, masażu, kosmetyki i słodkiej kuchni wielkopolskiej.

– Ten program jest po to, by wspierać tych, którzy działają poza granicami naszego kraju na rzecz propagowania kultury, języka polskiego, dobrego imienia Polski i polskich tradycji – opowiadała w rozmowie z poznańską «Gazetą Wyborczą» o znaczeniu realizowanego we współpracy z ZPB programu «Łączy nas Polska» Marzena Wodzińska.

Z kolei organizator pobytu tak licznej grupy dorosłych i młodych Polaków z Białorusi w Poznaniu z ramienia ZPB Andżelika Borys podkreśliła w rozmowie z Głosem, że podobne wyjazdy są także formą wynagrodzenia działaczom organizacji za ich codzienną pracę na rzecz krzewienia polskości na Białorusi w warunkach nie zawsze tej pracy sprzyjających. – W przypadku młodzieży i dzieci, jest to również sposób na odbycie praktyki językowej w środowisku polskojęzycznym oraz okazja do zgłębienia wiedzy o Polsce, jej kulturze, historii i obyczajach – mówi nam przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB i składa podziękowania za organizację i sfinansowanie projektu «Łączy nas Polska» Samorządowi Województwa Wielkopolskiego, w szczególności Markowi Woźniakowi, Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego oraz Marzenie Wodzińskiej, członkini Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Andrzej Pisalnik



Eleonora RACZKOWSKA-JARMOLICZ

Warsztaty dla nauczycieli w Baranowiczach

Nauczyciele języka polskiego z Baranowicz, Lachowicz, Nowej Myszy, Mińska, Witebska, Mohylewa, Brześcia, Mołodeczna i Lidy uczestniczyli w dniach 8-10 lipca w kolejnym etapie cyklu warsztatów metodycznych dla nauczycieli języka polskiego z Białorusi. Tym razem szkolenia odbyły się w Domu Polskim w Baranowiczach.

Projekt jest realizowany przez Związek Polaków na Białorusi, a finansowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej RP za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja».

Warsztaty odbyły się na bazie Polskiej Szkoły Społecznej im. Tadeusza Reytana, która mieści się w Domu Polskim w Baranowiczach. Wśród uczestników warsztatów znaleźli się nauczycieli języka polskiego z całej Białorusi. Łącznie w spotkaniu uczestniczyło 26 osób.

Wszystkich zgromadzonych uroczyście powitały przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB i organizator warsztatów Andżelika Borys oraz dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach Eleonora Raczkowska-Jarmolicz. Andżelika Borys nakreśliła ogólne założenia, formę i tematykę spotkania szkoleniowego: Pedagogika zabawy, Aktywne słuchanie muzyki, Teatr przedmiotów, Tańce i gry integracyjne. Zajęcia z nauczycielami prowadziły Wiesława Jabłońska, dyrektorka przedszkola Nr 47 w Białymstoku i Ewa Chraboł, wicedyrektor tejże placówki edukacyjnej. Podczas warsztatów zostało opracowanych kilka scenariuszy lekcji, na które się złożyły między innymi propozycje uczestników szkoleń.

Z rozmów z uczestniczkami spotkania można było wywnioskować, że zorganizowane warsztaty były ciekawe, atrakcyjne, spełniły ich oczekiwania, rozbudziły ciekawość i potrzebę kontynuowania takiej formy doskonalenia zawodowego w przyszłości. Zdjęcia wykonane podczas szkolenia, pokazują, że było ono dodatkowo źródłem wesołej zabawy.

Emilia Kuklewska

Nauczyciele szkolili się w Krakowie

Warsztaty metodyczne języka polskiego i biblioterapii dla nauczycieli z Ukrainy, Litwy, Łotwy i Białorusi odbyły się w dniach 26 czerwca-9 lipca na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Organizatorem szkoleń, które odbyły się w ramach projektu «Warsztaty metodyczne dla nauczycieli ze Wschodu», był Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych – Małopolska Szkoła Gościnności im. Tytusa Chałubińskiego w Myślenicach.

Nauczyciele języka polskiego przez dwa tygodnie mieli możliwość dokształcić się w zakresie współczesnej polszczyzny, metodyki języka polskiego, stylistyki, kultury żywego słowa i szkolnych form teatralnych, poznać nowe kierunki w nauczaniu języka polskiego jako obcego oraz wykorzystywania mediów w nauczaniu języka.

Odbyły się też warsztaty ortograficzne i interpunkcyjne, a także kurs biblioterapii, podczas którego uczestnicy szkoleń mogli przekonać się o znaczeniu biblioterapii w nowoczesnym procesie nauczania.

Kurs zajęć metodycznych organizatorzy szkoleń przeprowadzili na Uniwersytecie Pedagogicznym we współpracy z tą instytucją edukacyjną. Opiekunem kursu był Ryszard Jacek Róg, wicedyrektor szkoły w Myślenicach ds. Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego, natomiast od strony dydaktycznej kursem się opiekował profesor Marek Buś z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Podczas inauguracji warsztatów nauczyciele spotkali się z władzami Województwa Małopolskiego i Uniwersytetu Pedagogicznego, m.in. z dziekanem Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Bogusławem Skowronkiem, prorektorem ds. kształcenia dr hab. Jerzym Waligórą i dyrektorem szkoły w Myślenicach mgr Jerzym Niedenthalem.

Dwutygodniowe warsztaty z pewnością zapadną w pamięć, nie tylko ze względu na aspekt edukacyjny, ale również dzięki bogatemu programowi krajoznawczo-kulturalnemu, przygotowanemu przez Małopolski Ośrodek Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego Małopolskiej Szkoły Gościnności.



Ludmiła BURLEWICZ

Prorektor ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej prof. dr hab. Kazimierz Karolczak wręcza certyfikaty

W czasie pobytu uczestnicy szkoleń zwiedzili Kraków i jego zabytki, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, Kopalnię Soli w Wieliczce i Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Goście z Kresów mieli okazję zwiedzić Zakopane i nie tylko po nim spacerować, ale także odbyć pieszą wyprawę w góry dochodząc do schroniska Kudłacze (ok. 700 metrów nad poziomem morza) w Beskidzie Średnim, zwiedzili też obserwatorium astronomiczne na Lubomirze.

Bez wątpienia wiele emocji i wspomnień dostarczyło grupie spotkanie przy ognisku z delegacją Uniwersytetu Trzeciego Wieku, która bardzo interesowała się życiem na Kresach Wschodnich.

Niezapomniane było także zwiedzanie zamku w Niedzicy, Lanckorone i Wadowic.

Na zakończenie warsztatów dwadzieścia pięć nauczycielek z Kresów Wschodnich, z nich sześć z Białorusi, otrzymały z rąk prorektora Uniwersytetu Pedagogicznego ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej prof. dr hab. Kazimierza Karolczaka oraz przewodniczącej Komisji Sejmiku Województwa Małopolskiego ds. Współpracy z Polakami i Polonią za Granicą Teresy Starmach certyfikaty ukończenia warsztatów oraz prezenty w postaci podręczników i materiałów dydaktycznych do nauczania języka polskiego.

Teresa Starmach w imieniu organizatorów warsztatów zaznaczyła, że takie szkolenia są bardzo pożyteczne i prosiła ich uczestników zgłaszać do Komisji swoje zapotrzebowania i propozycje, gdyż nauczyciele języka polskiego z Kresów zawsze mogą liczyć na pomoc kierowanej przez nią Komisji.

Ludmiła Burlewicz z Krakowa

«Spotkanie ze sztuką»

Ponad 200 prac plastycznych, wykonanych w różnych technikach malarstwa i grafiki, powstało w ciągu ośmiu dni zajęć w dziecięcej Letniej Szkole Artystycznej «Spotkanie ze sztuką», którą zorganizował Związek Polaków na Białorusi.



Zdjęcie pamiątkowe uczniów Letniej Szkoły Artystycznej «Spotkanie ze sztuką» z organizatorami

23 lipca młodzi artyści prezentowali swoje dzieła na specjalnie zorganizowanej wystawie, która stała się uroczystym podsumowaniem pracy szkoły artystycznej, kierowanej przez członkini Zarządu Głównego ZPB i Rady Naczelnej organizacji Renatę Dziemiańczuk.

Do prowadzenia zajęć w Letniej Szkole Artystycznej «Spotkanie ze sztuką» jej organizatorka zaprosiła doświadczone artystki z Litwy – malarkę Lenę Khvichię i graficzkę Irmę Balakauskaite.

Do szkoły, mimo okresu wakacyjnego, zapisało się aż trzydziestu młodych grodnian i gości miasta, przebywających na wakacjach u krewnych, w wieku od sześciu do czternastu lat. Podzielone na dwie grupy wiekowe dzieciaki przez cztery dni uczęszczały na zajęcia z Leną Khvichią, która uczyła ich podstaw malowania farbami, dobierania kolorów i tworzenia kompozycji oraz rysowania z natury w plenerze. Kolejne cztery dni uczniowie szkoły spędzili z Irmą Balakauskaite, która uczyła swoich podopiecznych tworzenia obrazów w technice grafiki.

Wspólnym tematem wszystkich powstających podczas zajęć prac było Miasto. – Oczywiście było to nasze rodzinne miasto Grodno! Młodzi artyści namalowali Grodno tak, jak sobie wyobrażają go w nocy i w dzień, w dni powszednie i w święta. Malowali też Grodno takie, jakie chcieliby, aby wyglądało w przyszłości. Sądząc po bogactwu wykorzystywanych kolorów możemy się cieszyć, że mieszkamy w tak radosnym i kolorowym mieście – mówiła, otwierając wystawę prac uczniów Letniej Szkoły Artystycznej «Spotkanie ze sztuką», Renata Dziemiańczuk.

Kierowniczka szkoły przedstawiła przybyłym na wystawę młodym artystom oraz licznie zgromadzonym na wernisażu ich rodzicom i bliskim gości honorowych uroczystego zakończenia pracy Letniej Szkoły Artystycznej «Spotkanie ze sztuką», wśród których byli: konsul RP w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie Krzysztof Adam Zieliński z małżonką, a także przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Andżelika Borys.

W słowie do zgromadzonych konsul Zieliński wyraził zachwyt różnorodnością technik i poziomem zaprezentowanych na wystawie prac plastycznych. – Patrząc na niektóre z nich, wcale nie ma się wrażenia, że zostały one wykonane przez niedoświadczonych, tak młodych wiekiem autorów. Myślę, że wystawienie niektórych prac w znanych galeriach grodzieńskich nie spowodowałoby szoku i zdziwienia u zwiedzających te galerie miłośników sztuki plastycznej. Jestem przekonany, że przynajmniej kilku z absolwentów Letniej Szkoły Artystycznej «Spotkanie ze sztuką» będzie rozwijać w sobie zauważalne już dzisiaj zdolności plastyczne i za jakiś czas usłyszymy o nich jako o cenionych, niezwykle utalentowanych, a może nawet genialnych, artystach – mówił konsul Zieliński.

Na uroczystości zakończenia szkoły nie mogła być obecna malarka Lena Khvichia. W jej i własnym imieniu przemówiła więc Irma Balakauskaite. Pedagog nie mogła ukryć wzruszenia oraz łez z powodu tego, że musi się pożegnać ze swoimi podopiecznymi. – Mogę powiedzieć wam, że was kocham – wyznała Irma Balakauskaite swoim uczniom, którzy zaczęli wręczać swojej nauczycielce oraz kierowniczce szkoły Renacie Dziemiańczuk kwiaty na znak wdzięczności za wspólnie spędzone osiem niezapomnianych dni i prosili o wspólne pozowanie do pamiątkowych zdjęć.



Konsul RP w Grodnie Krzysztof Adam Zieliński wręcza dyplomy



Ponad 200 plac plastycznych, wykonanych w różnych technikach malarstwa i grafiki pokazano na wystawie



Podczas zajęć malarskich z Leną Khvichią



Graficzka Irma Balakauskaite

W projekcie edukacyjnym Letnia Szkoła Artystyczna «Spotkanie ze sztuką» wzięły udział dzieci nie tylko mieszkający w Grodnie, lecz także przebywający w mieście na Niemnem na wakacjach u krewnych mieszkańcy Wrocławia, a nawet Waszyngtonu. – Cieszy, że w realizacji tego projektu uczestniczyli mieszkańcy tylu krajów: Polski, Białorusi, Litwy i USA. Dzięki temu Letnia Szkoła Artystyczna «Spotkanie ze sztuką» stała się projektem ponad granicami, łączącym ludzi różnych narodowości i w różnym wieku – mówił Andżelika Borys.

Projekt Letnia Szkoła Artystyczna «Spotkanie ze sztuką» został sfinansowany przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Iness Todryk-Pisalnik



Maluje Roksana Brodowicz

Iness TODRYK-PISALNIK



Laureaci konkursu «Mistrz Ortografii 2016» i uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Wenecji

Agnieszka MOROZ

Wypoczynek we Włoszech w nagrodę

Dziesięcioosobowa grupa laureatów konkursu «Mistrz Ortografii 2016» i uczniów Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie, mających najlepsze wyniki w nauce języka polskiego, w dniach 30 czerwca – 10 lipca wypoczywała we włoskim kurorcie Lido di Jesolo.

W drodze do Włoch młodzi Polacy z Białorusi zwiedzili Austrię i jej stolicę – Wiedeń. Młodzież miała okazję pospacerować po historycznym, pełnym zabytków, centrum miasta, nawiedzając m.in. Gotycką Katedrę św. Szczepana, będącą najważniejszą i największą świątynią Wiednia.

Uczniowie podziwiali też wzniesioną przez cesarza rzymskiego Leopolda I Habsburga w 1679 roku na pamiątkę ocalenia go od epidemii dżumy Kolumnę Morową, wstąpili do wiedeńskiej rezydencji władców Austrii – Pałacu Hofburg, gdzie spacerowali po przylegającym do pałacu ogrodzie różanym.

W drodze do Lido di Jesolo grupa polskiej młodzieży z Białorusi miała nocleg w przepięknej malowniczej miejscowości Nivea Stella we włoskich Alpach.

Punktem docelowym podróży i miejscem wypoczynku młodzieży była miejscowość Lido di Jesolo, będąca jednym z najważniejszych włoskich kurortów nad Morzem Adriatyckim w pobliżu Wenecji. To miejsce, słynące z wyciągniętej na odległość 15 kilometrów plaży, jest idealnym miejscem dla letniego wypoczynku, z którego maksymalnie efektywnie skorzystała polska młodzież z Białorusi.

Podczas tygodniowego pobytu w Lido di Jesolo młodzi ludzie nie tylko wypoczywali, lecz także poznawali miejscowe obyczaje, a zwieńczeniem pobytu nad Adriatykiem stała się wycieczka do Wenecji – miasta na wodzie, przyciągającego tysiące turystów z całego świata.

Podczas zwiedzania Wenecji laureaci konkursu «Mistrz ortografii 2016» wraz z wyróżnionymi uczniami PSS przy ZPB w Grodnie zwiedzili m.in. plac i Bazylikę św. Marka Ewangelisty, słynącą freskami i mozaiką, wstąpili do siedziby władców miasta – Pałacu Dożów, a także spacerowali uliczkami Wenecji, podziwiając niesamowity, właściwy dla tego miasta, ruch wodny po przecinających miasto kanałach. Dla młodzieży z lądowej, niemającej morskiego wybrzeża, Białorusi, obserwowanie tak wielu jachtów, stateczków, gondoli i innych środków transportu wodnego, manewrujących po wodnych szlakach miasta stało się przeżyciem niezapomnianym.

Za wspaniałe, niesamowite wrażenia wakacyjne młodzi Polacy z Białorusi, wykazujący się osiągnięciami w nauce języka ojczystego, składają serdeczne podziękowania organizatorom i fundatorom niezapomnianych wakacji w osobach przewodniczącej Rady Naczelnej ZPB Andżeliki Borys oraz właściciela firmy EKOprojekt z Sokółki Jerzego Pławsiuka.

Agnieszka Moroz z Lido di Jesolo (Włochy)

Szczecińska prasa o pobycie dzieci

Styczniowa wizyta delegacji Związku Polaków na Białorusi na czele z przewodniczącą Rady Naczelnej ZPB Andżeliką Borys w Szczecinie i osiągnięte podczas spotkania z prezydentem Szczecina Piotrem Krzystkiem porozumienie o współpracy zaowocowały pobytem na koloniach w stolicy województwa zachodniopomorskiego grupy polskich dzieci z Białorusi.

Przybycie kolonistów zza wschodniej granicy Polski nad zachodnią polską granicę zauważyły lokalne szczecińskie media. Proponujemy Państwu fragment relacji na ten temat, opublikowaną na witrynie szczecińskiej «Gazety Wyborczej»:

«Prezydent Krzystek spotkał się we wtorek, 12 lipca, z ponad 30-osobową grupą młodzieży polskiej z Grodna, która przebywa w Szczecinie na koloniach, zorganizowanych w ramach współpracy miasta ze Związkiem Polaków na Białorusi. Prezydent Szczecina przyjął gości z Białorusi w reprezentacyjnej sali bibliotecznej w magistracie.

Dzieci dostały upominki. Ich opiekunowie kolonii podkreślali, że wszystkie mają polskie korzenie. Niektóre z nich płynnie mówią po polsku, zaś wszystkie uczą się języka lub chodzą do polskich szkół w Grodnie. Na potwierdzenie tego koloniści recytowali po polsku wiersze Adama Mickiewicza, w tym Inwokację do «Pana Tadeusza».

Koloniści przejechali do Szczecina, po ponad 12-godzinnej podróży, w poniedziałek późnym wieczorem. Nie mieli czasu jeszcze dobrze zwiedzić miasta, ale grafik mają napięty. Wśród atrakcji planowane są wizyty w muzeach i wyjazd nad morze.

Co już im się u nas spodobało?

– Ogromny i piękny jest ten kościół – mówiła o Bazylice św. Jakuba kolonistka z Grodzieńszczyzny Patrycja. – Ta budowla naprawdę robi na mnie wrażenie.

– Słyszeliśmy, że jest tutaj wielki schron przeciwlotniczy. Nie mogę się doczekać, by go zobaczyć – mówił Jarosław Puzyna, kolonista z Grodna.

Wszystkie dzieci z Białorusi były już wcześniej w Polsce. Wymieniali Warszawę, Kraków czy Gdańsk. W Szczecinie są pierwszy raz. Celem kolonii jest zapewnienie dzieciom aktywnego wypoczynku, połączonego z edukacją. Młodzież zapozna się z polską kulturą, walorami turystycznymi Szczecina, a przy okazji zyska na kontakcie z ojczystym, polskim językiem».

EK


archiwum

Irena Timoszko w imieniu grupy kolonistów z Białorusi dziękuje Prezydentowi Szczecina Piotrowi Krzystkowi

«Wakacje po polsku» dla dzieci z Lidy

Ponad tydzień spędziła nad Bałtykiem, w dniach 13 – 21 lipca, w miejscowości Władysławowo grupa dzieci, uczących się języka polskiego w szkółkach parafialnych Lidy, prowadzonych przez działaczy miejscowego oddziału Związku Polaków na Białorusi.

Młodzi Polacy z Lidy przybyli do Władysławowa na zaproszenie wrocławskiego Stowarzyszenia Odra-Niemen, które co roku organizuje kolonie dla polskich dzieci i młodzieży z Białorusi, Litwy i Ukrainy pod hasłem «Wakacje po polsku».

Program pobytu polskich dzieci ze Wschodu nad morzem w Polsce przewiduje nie tylko wypoczynek i zabawę, lecz także zwiedzanie ciekawych miejsc, poznawanie miejscowej kultury i obyczajów oraz warsztaty i zajęcia z trenerami z udziałem dzieci z Polski, dzięki czemu polskie dzieci ze Wschodu poznają nowych przyjaciół i doskonalą umiejętność posługiwania się językiem ojczystym.

Polskie dzieci z Lidy podczas pobytu we Władysławowie uczestniczyły w warsztatach artystycznych, dzięki którym zgłębiały swoją wiedzę na temat polskiej kultury i obyczajów, a także doskonaliły umiejętności rozumienia i rozmawiania po polsku. W ramach zapoznania z krainą, w której przebywali, organizatorzy zapewnili kolonistom z Lidy zwiedzanie Latarni Morskich w Rozewiu i Helu oraz wycieczkę statkiem do Hela, gdzie koloniści odwiedzili fokarium i inne atrakcje turystyczne. Zwiedzając miejscowe zabytki koloniści poznawali też kulturę i historię Kaszub Północnych oraz Pomorza Gdańskiego. Uczyli się rysować kaszubskie ornamenty.

W chwilach wolnych od zajęć i wycieczek dzieci z Lidy korzystały z kąpieli morskich, odpoczywały i bawiły się na plaży, spacerowały nad Zatoką Pucką, a wieczorami obserwowały zachód słońca i uczestniczyły w spotkaniach integracyjnych, które zamieniały się w przeglądy piosenkarskich i tanecznych talentów kolonistów z Białorusi.

Kolonie dla polskich dzieci z Lidy zorganizowało nad morzem w Polsce wrocławskie Stowarzyszenie Odra-Niemen w ramach współfinansowanego przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» ze środków Senatu RP projektu «Wakacje po polsku».

Irena Biernacka z Władysławowa


Stowarzyszenie Odra-Niemen

Podczas warsztatów plastycznych


Stowarzyszenie Odra-Niemen

Fokarium w Helu

«Urok nadniemeńskiej ziemi» w Supraślu

Wernisaż wystawy pt. «Urok nadniemeńskiej ziemi», na którą złożyło się kilkadziesiąt obrazów autorstwa malarzy działających w Towarzystwie Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi, odbył się 14 lipca w Galerii Zmiennej Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu.


Anna ZABŁOCKA

Przemawia Igor Dalkiewicz, od lewej: Ewa Cywińska, dr Ewa Rogalewska, burmistrz Radosław Dobrowolski, Janina Pilnik, dyrektor CKiR w Supraślu Adam Jakuć

Tytułowe uroki nadniemeńskiej ziemi malarze z TPP przy ZPB przedstawili w postaci różnorodnych gatunków malarskich, głównie pejzaży – elegijnych, lekkich i poetyckich, ekspresywnych, przepełnionych radością życia i zamiłowaniem autorów do ojcowskich zakątków.

Każdy prezentowany na wystawie twórca wykorzystuje oryginalne środki wyrazu, co sprawia, iż wśród obrazów, które mieszkańcy Supraśla będą mogli podziwiać do końca sierpnia, każdy miłośnik sztuki plastycznej ma szansę zobaczyć coś ciekawego dla siebie.

Na wernisażu wystawy «Urok nadniemeńskiej ziemi» obecni byli przedstawiciele władz Supraśla na czele z burmistrzem Radosławem Dobrowolskim, działacze organizacji społecznych, utrzymujących kontakty z Polakami za wschodnią granicą Polski – m.in. Ewa Cywińska, współtwórczyni Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna w Białymstoku oraz Oddziału Podlaskiego Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», dr Ewa Rogalewska z IPN w Białymstoku, a także supraślanie, interesujący się sztuką plastyczną oraz jej rozwojem w środowiskach polskich na Białorusi. Na wernisaż przybyli też sami twórcy obrazów z TPP przy ZPB – inicjatorka wystawy z ramienia tej organizacji Janina Pilnik oraz członkowie Towarzystwa: Igor Dalkiewicz, Anna Zabłocka-Odinokowa i Jegor Szokoładow.

Otwierając wystawę burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski przypomniał zgromadzonym, iż Supraśl i Grodno od 1413 roku miały wspólne losy historyczne i powiązania gospodarcze w Wielkim Księstwie Litewskim, wchodząc w skład ówczesnego Województwa Trockiego. O tym, że wystawa malarzy zza wschodniej granicy Polski będzie się cieszyła dużym zainteresowaniem wśród supraślan i licznie przybywających w tym roku do miasta turystów zapewniał dyrektor Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu Adam Jakuć. – Swoją twórczością dodajecie piękna naszemu codziennemu życiu i utrwalacie piękno i doskonałość przyrody nadniemeńskiej, która jest bliska sercu każdego Polaka – mówił.

O prawie 25-letniej historii działającego przy ZPB Towarzystwa Plastyków Polskich opowiedziała Janina Pilnik. Podkreśliła wkład w rozwój polskiego środowiska artystycznego na Białorusi nieodżałowanego założyciela TPP przy ZPB św. Stanisława Kiczki, pierwsza rocznica śmierci którego przypadła na dzień otwarcia wystawy.

Głos zabrał też Igor Dalkiewicz, jeden z najdłużej działających w TPP przy ZPB malarzy grodzieńskich. Opowiedział on o tym jakie wartości i cele przyświecały ojcom-założycielom TPP przy ZPB, wśród których obok śp. Stanisława Kiczki był także ojciec artysty – wciąż aktywny twórczo malarz Ryszard Dalkiewicz. Igor Dalkiewicz podziękował organizatorom wystawy za zaangażowanie w sprawę prezentowania i promocji w Polsce dorobku artystycznego, mieszkających na Białorusi malarzy polskich, zjednoczonych w TPP przy ZPB.

Janina Pilnik i Igor Dalkiewicz z Supraśla

Nowy prezes w TPP

Gennadiusz Picko został wybrany na prezesa Towarzystwa Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi w tajnym głosowaniu. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 11 lipca w Grodnie.


Natalia TOŁOCZKO

Gennadiusz Picko

Na stanowisko prezesa TPP przy ZPB kandydowało dwóch członków Towarzystwa – o reelekcję starała się Janina Pilnik, a na jej kontrkandydata zgłoszony został jej zastępca – Gennadiusz Picko.

Oboje przedstawili kolegom swoje programy wyborcze, po czym doszło do głosowania. W tajnym głosowaniu trzy głosy więcej od byłej prezes zdobył Gennadiusz Picko.

Towarzystwo Plastyków Polskich to jedna z największych na Białorusi organizacji zrzeszających twórców– plastyków. Ma rozgałęzioną strukturę, a jej członkowie mieszkają i działają w różnych regionach kraju.

Podczas zebrania na dwa lata wybrano nowy Zarząd TPP, w skład którego weszli: Gennadiusz Picko – prezes TPP, Alicja Matuk – wiceprezes TPP, Wacław Romaszko, Andrzej Filipowicz, Walery Stratowicz i Walentyna Brysacz.

Spotkanie sprawozdawczo-wyborcze stało się okazją do przyjęcia w skład TPP czterech nowych członków: Walerego Mołoczko, Jegora Czekoladowa, Olgę Buchowko i Tatianę Kukalewicz. Za przyjęciem każdego nowego członka głosowano jednogłośnie.

Wyborom w TPP przy ZPB przyglądali się zaproszeni goście, m.in. prezes ZPB Mieczysław Jaśkiewicz i kierownik Działu Kultury ZPB Weronika Szarejko.

Nowy prezes TPP przy ZPB Gennadiusz Picko urodził się w 1970 roku. W 1991 roku ukończył Bobrujskie Liceum Sztuk Pięknych. Mieszka i pracuje w Grodnie. Od 2006 roku należy do Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB. W swoim dorobku ma wiele wystaw indywidualnych. Uczestniczy również w plenerach i wystawach zbiorowych, m.in. jego prace były wystawiane w Paryżu, Petersburgu, Mińsku, Warszawie oraz innych miastach Polski.

Iness Todryk-Pisalnik


muzeum.glogow.pl

„Kapela Grodzieńska" została stworzona na bazie Zespołu Rodzinnego Sachoń z Lidy z inicjatywy kierownik Działu Kultury ZPB Weroniki Szarejko

Teatr «Lidziany» – wyróżniony!

Kolejny sukces odnieśli młodzi aktorzy z Białorusi podczas tegorocznej XI edycji Wakacyjnego Festiwalu Teatrów Dziecięcych zza Granicy, odbywającego się co roku we Włocławku. Rok temu główną nagrodę na tej międzynarodowej imprezie teatralnej zdobył teatr dziecięcy «MiUD» ze Świsłoczy, a w tym roku wyróżnienie jury otrzymali aktorzy z dziecięcej grupy teatralnej «Lidziany» z Lidy.


www.g4.pl

Występ grupy teatralnej „Lidziany" z Lidy

Przedstawienia konkursowe Festiwalu we Włocławku zaprezentowano na deskach miejscowego Teatru Impresaryjnego. Ogółem w konkursie wystartowało 11 grup teatralnych. Najlepiej zaprezentowali się młodzi aktorzy z Litwy i Polski – zespół «Wędrówka» (Litwa) oraz teatrzyk «Talia» z Chrostkowa.

W skład jury Festiwalu weszli: aktorka Jolanta Wołłejko; aktor, reżyser i wieloletni wykładowca Akademii Teatralnej w Warszawie Tomasz Grochoczyński; dramaturg i krytyk teatralny Jerzy Rochowiak oraz dyrektor instytucji przyjmującej i współorganizującej Festiwal, czyli Teatru Impresaryjnego, Jan Polak.

W relacji z Festiwalu autorstwa Jana Polaka, zamieszczonej na stronie facebookowej Teatru Impresaryjnego, dowiadujemy się, że aktorzy Teatru «Lidziany» z Lidy zauroczyli jurorów swoim potencjałem i wyczuciem proporcji w przedstawionej na osąd jurorów inscenizacji pt. «Nawrócenie». Oto jak Jan Polak scharakteryzował występ naszych reprezentantów: – «Nawrócenie» Teatru «Lidziany», krótka etiuda ukazująca w syntetycznym skrócie: stworzenie człowieka, pokusy, którym jest on poddawany i którym ulega, powrót za sprawą ingerencji Boga do życia prawego; precyzyjnie, bez patosu i przede wszystkim z wyczuciem proporcji: czas trwania i możliwości kreacyjne twórców – napisał juror na Facebooku.

Oceniając ogólny poziom przeglądu konkursowego, który się odbył w ramach XI Wakacyjnego Festiwalu Teatrów Dziecięcych zza Granicy we Włocławku, Jan Polak zaznaczył, iż z jedenastu przedstawionych w przeglądzie spektakli nie było takich, «które powodowałyby pytanie: po co oni wyszli na scenę».

XI Wakacyjny Festiwal Teatrów Dziecięcych zza Granicy we Włocławku odbył się dzięki wsparciu finansowemu Senatu RP i darczyńców, a także dzięki zaangażowaniu w organizację imprezy wielu włocławskich instytucji i kultury, przedsiębiorców, zwykłych włocławian i władz samorządowych, między innymi prezydent Włocławka Barbary Moraczewskiej.

Zadaniem podstawowym tej, mającej już jedenastoletnią historię, międzynarodowej imprezy teatralnej jest edukacja poprzez sztukę teatralną młodego pokolenia Polaków, mieszkających poza granicami Polski: motywowanie ich do zgłębiania znajomości ojczystego języka, a także polskiej kultury i historii.

a.pis

XXI Festiwal Kultury Polskiej «Kresy 2016»

Działająca przy Grodzieńskim Oddziale Związku Polaków na Białorusi «Kapela Grodzieńska» pod kierownictwem Olgi Korszun w dniach 1-3 lipca wystąpiła na XXI Festiwalu Kultury Polskiej «Kresy 2016» w Głogowie. Głównym organizatorem przeglądu było Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie.

Kresowy festiwal rozpoczął się od występu aktorów Polskiego Teatru z Wilna, którzy na deskach Miejskiego Ośrodka Kultury wystawili komedię Aleksandra Fredry «Damy i huzary» w reżyserii Ireny Litwinowicz.

Kolejnym akcentem przeglądu był recital Jerzego Garniewicza w Zamku Książąt w Głogowie. W trakcie recitalu gościnnie wystąpił i jego wnuk – Oskar Stabno, który zagrał na organkach.

Festiwalowe koncerty zawsze budzą wiele emocji. Zwłaszcza u tych widzów, których korzenie są właśnie na Kresach. Głównym akcentem XXI Głodowskiego Przeglądu Kultury Polskiej «Kresy 2016» był koncert galowy. Podczas gali wystąpili: Zespół «Niebo do wynajęcia» z Ukrainy, «Kapela Grodzieńska» z Białorusi, «Kapela Podwileńska» z Litwy oraz Zespół Folklorystyczny «Wrzos» z Chociemyśli.

Na zakończenie, prowadzący koncert Jerzy Garniewicz, wokalista Kapeli Wileńskiej i wielki przyjaciół Kresów podziękował wszystkim za przybycie i zachęcił obecnych do wspólnego odśpiewania «Marszu Polonii».

Koncert zgromadził sporą grupę słuchaczy. W większości byli to ludzie starsi, dla których wykonywane utwory zapewne były pretekstem do wielu wspomnień, choć nie brakowało też sporej grupy osób z pokolenia młodszego.

W niedzielę, 3 lipca, zespoły z Litwy, Białorusi i Ukrainy wystąpiły na specjalnie zorganizowanych koncertach w Szlichtyngowej, Sławie i Bytniku.

Festiwal Kultury Polskiej «Kresy» organizowany przez Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie to już tradycja. Pierwsze «Kresy» odbyły się w Głogowie w 1995 roku. Na organizowane wówczas spotkanie kombatantów zza wschodniej i zachodniej granicy zostały zaproszone również zespoły «Wesoły Lwów» ze Lwowa i «Grzegorzanie» z Litwy. Z czasem organizatorzy zaczęli zapraszać również zespoły teatralne.

EK


Przedstawiciele Ambasady RP w Mińsku i grupa Polaków, należących do społeczności „Polacy na Kresach Wschodnich"

Uporządkowano cmentarz żołnierzy WP w Użance

Pracownicy Ambasady RP w Mińsku wraz z grupą Polaków, należących do społeczności «Polacy na Kresach Wschodnich», po raz kolejny 2 lipca wzięli udział w akcji porządkowania polskich cmentarzy wojennych.



Tym razem obiektem prac była kwatera wojskowa na cmentarzu w Użance k. Nieświeża, gdzie pochowani są żołnierze polegli podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

«Głównym celem naszych prac było zabezpieczenie betonowych krzyży i obramowań grobowych przed dalszą erozją» – mówi Głosowi Denis Krawczenko, lider społeczności «Polacy na Kresach Wschodnich».

Nasz rozmówca cytuje też inicjatora akcji porządkowania polskich cmentarzy wojennych w Ambasadzie RP w Mińsku, konsula RP Adama Kaczyńskiego:

«Zdajemy sobie sprawę, iż nasze działania mają charakter doraźny, jednakże stan cmentarza wymagał pilnych działań. Zaszpachlowanie pęknięć i uzupełnienie ubytków nie rozwiąże problemu, jednakże przynajmniej na kilka lat pozwoli zapobiec przenikaniu wody w głąb betonu i jego rozsadzaniu podczas mrozów. Docelowo wszystkie ponad osiemdziesięcioletnie krzyże powinny zostać wymienione na nowe, jednakże w najbliższej perspektywie czasowej będzie to trudne do wykonania. Obecnie jedyną szansą na zachowanie cmentarza jest jego sukcesywna konserwacja.

Do Użanki na pewno jeszcze wrócimy. Ze względu na upał (w dniu prac na Białorusi pobito 100 letni rekord ciepła) nie zdążyliśmy przeprowadzić wszystkich prac wykończeniowych, choć trzeba przyznać, iż efekt jest zadowalający. Łącznie udało nam się odnowić 58 grobów.

Omawiając prace na cmentarzach pragnę podkreślić, iż cieszy nas pozytywny odbiór naszych działań. Po pierwszym «subotniku», podczas którego odnowiliśmy cmentarz w Burakach udało się nam uzyskać wsparcie od firmy «Śnieżka», która nieodpłatnie przekazała nam specjalistyczne impregnaty, szpachlówki i farby do betonu. Mamy nadzieję, iż akcja będzie się rozszerzać, gdyż tylko w Mińskim Okręgu Konsularnym pilnego remontu wymaga ponad 40 cmentarzy».

Uczestnicy akcji składają serdeczne podziękowania firmie «Śnieżka» za nieodpłatne przekazanie farb i specjalistycznych impregnatów.

Andrzej Pisalnik

Renowacja kwatery wojennej w Brasławiu

Do renowacji pozostałości po kwaterze wojennej, znajdującej się na cmentarzu katolicko-prawosławnym w Brasławiu przystąpiła grupa wolontariuszy ze społeczności «Polacy na Kresach Wschodnich». Inicjatywę wspiera Ambasada RP w Mińsku.

Na miejscowym cmentarzu katolicko-prawosławnym znajdują się pozostałości po polskiej kwaterze wojennej – obecnie na terenie kwatery mieszczą się już nowe groby katolickie i prawosławne oraz wysoki drewniany krzyż. Pochowani są tam żołnierze, którzy w latach 1919-1920 zmarli w szpitalu polowym Nr 602 w Brasławiu. Byli to żołnierze 3. Dywizji Piechoty – głównie 8. Pułku Piechoty Legionów.

Dane pochowanych, podane w opracowaniu z 2007 roku pt. «Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo wileńskie na obszarze Republiki Białoruś» autorstwa Anny i Jacka Lewkowskich oraz Wojciecha Walczaka zostały uzupełnione (nazwisko i imię, stopień wojskowy, przydział służbowy, data zgonu) w oparciu o książkę «Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918-1920» (1934).

– Będąc na cmentarzu, zobaczyliśmy że większość grobów żołnierskich uległa zniszczeniu, a ich miejsce zajęły pochówki cywilne. Stwierdziliśmy, że upamiętnienie wymaga gruntownego remontu i renowacji 17 grobów. Trzeba zamienić stare krzyże na nowe. Niestety nasza grupa nie mogła podjąć się tej renowacji na własną rękę, gdyż renowacja wymaga zaangażowania dużo większych środków finansowych, niż te które posiadamy. Zwróciliśmy się z tym problemem do Ambasady RP w Mińsku, która wydzieliła nam środki finansowe. Znaleźliśmy specjalistę, który już zrobił kilka krzyży. Obecnie przewozimy ich do Brasławia. Myślimy, że pod koniec sierpnia zakończymy prace – mówi Głosowi Denis Krawczenko, lider społeczności «Polacy na Kresach Wschodnich».

Opowiadając o cmentarzu Krawczenko zaznacza, że był zszokowany historią zniszczenia kwatery wojennej, która ucierpiała nie za czasów Sowietów, lecz po rozpadzie Związku Radzieckiego.

– Żeby zawładnąć kawałkiem ziemi dla nowych mogił, ludzie łamali krzyże i niszczyli nagrobki. Niektórzy z nich zabierali części elewacji na fundamenty swoich mogił, a resztę wyrzucali na śmietnik przy cmentarzu. Świadkowie opowiadali, że na wyrytych mogiłach były porozrzucane kości. Kilku miejscowych Polaków rozpoczęło walkę z wandalami. Udało się im naprawić część mogił – opowiada lider «Polaków na Kresach Wschodnich».

Jak ustalił Denis Krawczenko, kwatera wojenna nie została doszczętnie zniszczona dzięki miejscowym Polakom, którzy zaczęli bronić resztek nekropolii przed wandalami i wymusili na władzach objęcie ochroną miejsca pochówku polskich żołnierzy.

Iness Todryk-Pisalnik


Wszystkie stare krzyże wymienione zostaną na betonowe

Akowcy w hołdzie poległym towarzyszom broni

Udział w dorocznej akcji «Ostra Brama», organizowanej przez Związek Polaków na Białorusi tradycyjnie biorą członkowie działającego przy ZPB Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej na czele z major Weroniką Sebastianowicz.

30 czerwca, półtora tygodnia przed rocznicowym objazdem mogił akowskich, grupa członków Stowarzyszenia ŻAK na Białorusi w składzie: major Weronika Sebastianowicz (prezes), porucznik Alfons Rodziewicz z synem Czesławem i porucznik Franciszek Szamrej – od rana do wieczora zajmowała się porządkowaniem nekropolii akowskich w okolicach Lidy.

W ostatnim dniu czerwca akowcom udało się posprzątać na trzech cmentarzach – w Surkontach, Niecieczy i Wiewiórce.

Po zakończeniu prac na każdym z cmentarzy ich uczestnicy modlili się za dusze poległych 72 lata temu towarzyszy broni, zapalali przy ich pomnikach znicze i składali wieńce w patriotycznych barwach polskich, przekazane Stowarzyszeniu ŻAK na Białorusi przez białostocką Fundację na Rzecz Pomocy Dzieciom Grodzieńszczyzny.

IT-P






Akcja: «Dziadek w polskim mundurze»





1926 rok. Zdjęcie z towarzyszami broni z czasów zasadniczej służby wojskowej w 82. Syberyjskim Pułku Strzelców im. Tadeusza Kościuszki. Sidor Bałanowicz – stoi pierwszy od lewej



Żołnierze 1. Brygady Piechoty Zmotoryzowanej, w której szeregach walczył Sidor Bałanowicz – siedzi za plecami leżącego na pierwszym planie oficera w pierwszym rzędzie, trzeci od prawej



Moment dekoracji Sidora Bałanowicza Krzyżem Walecznych



1. Nazwisko Bałanowicz
2. Imię Sidor
3. Imię ojca Piotr
4. Specjalność wojskowa
5. Stopień i stanowisko
6. Nazwa jednostki
7. Nazwa pododdziału (Baon, kompanii)

Własnoręczny podpis właściciela książeczki Bałanowicz

Dowódca kompanii

Miejsce na fotografię właściciela książeczki

12-IV 194 r.

I. Ogólne dane

1. Rok urodzenia 1904 r.
2. Narodowość Białorus
3. Zawód cywilny Rolnik
4. Wykształcenie
5. Wyszkolenie wojskowe
6. Wyznanie prawosławny
7. Kiedy, jaką RKU i gdzie został zmob.

Dywin

Wojskowa Służbowa Książeczka Żołnierza Sidora Bałanowicza. Wynika z niej, że jej posiadacz urodził się w 1904 roku

Sidor Bałanowicz

W dzisiejszym odcinku akcji proponujemy Państwu historię żołnierza 1. Brygady Piechoty Zmotoryzowanej w 2. Armii Wojska Polskiego, starszego strzelca Sidora Bałanowicza.

Swojego przodka, będącego prawosławnym Białorusinem, a przed wojną obywatelem II RP, rozmawiającym przez całe życie tylko po polsku, zgłosił do akcji «Dziadek w polskim mundurze» mieszkaniec Lidy Walery Subotka, wnuk bohatera.

Walery, oprócz tego, że jego dziadek walczył w Wojsku Polskim, był ranny w boju, a w domu rozmawiał tylko po polsku – nawet nie po białorusku – mimo tego, że uważał się za Białorusina, niewiele wie o życiu Sidora Bałanowicza. Na szczęście zachowały się dokumenty i zdjęcia naszego dzisiejszego bohatera, na podstawie których udało nam się zrekonstruować wybrane fragmenty biografii Sidora Bałanowicza, które Państwu prezentujemy poniżej:

SIDOR BAŁANOWICZ, urodził się w rodzinie białoruskiego chłopa Piotra Bałanowicza w 1904 roku (taki rok urodzenia jest podany w najstarszym z dostępnych nam dokumentów – Wojskowej Służbowej Książeczce Żołnierza, wypisanej na Sidora Bałanowicza – red.) we wsi Ruchowicze – przed wojną w gminie Dywin, powiatu kobryńskiego, województwa poleskiego.

Niewiele wiemy o tym, jak przebiegało dorastanie naszego bohatera. Prawdopodobnie rodzice zadbali o to, aby zdobył chociaż podstawową edukację. Trudno jest nam bowiem wyobrazić, aby analfabeta został w 1926 roku powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Sidor Bałanowicz odbywał ją stosunkowo niedaleko domu – w 82. Syberyjskim Pułku Strzelców im. Tadeusza Kościuszki, który stacjonował w Brześciu nad Bugiem.

Po odbyciu wojskowej służby zasadniczej nasz bohater wrócił do rodzinnej wsi, którą jeśli w życiu i opuszczał, to było to związane z włożeniem munduru wojskowego – tak się złożyło, że zawsze był to mundur polski.

W Ruchowiczach Sidor Bałanowicz prowadził spokojne życie rolnika i uprawiał rolę. 21 czerwca 1937 roku ożenił się z miejscową dziewczyną Ulianą z domu Dmitruk. Ślub wzięli w parafialnej Cerkwi Opieki Matki Boskiej we wsi Chobowicze.

W związku z wybuchem II wojny światowej Sidora Bałanowicza nie zmobilizowano do wojska – w każdym razie, w żadnym z posiadanych przez nas dokumentów nie ma o tym wzmianki.

Zakładamy więc, że Sidor Bałanowicz starał się prowadzić zwykłe, niepozorne życie rolnika zarówno pod okupacją sowiecką, jak i późniejszą niemiecką.

Wyszkolony przed wojną w 82. Syberyjskim Pułku Strzelców im. Tadeusza Kościuszki, strzelec Sidor Bałanowicz nie został wzięty również do Armii Czerwonej w związku z wybuchem 22 czerwca 1941 roku Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, czyli – wojny między ZSRR, a hitlerowskimi Niemcami. Prawdopodobnie we wsi, w której mieszkał, nie zdążono przeprowadzić mobilizacji, a być może zdobyte w Wojsku Polskim kwalifikacje nie odpowiadały radzieckim komisarzom odpowiedzialnym za mobilizację.

Wojna nie ominęła jednak Sidora i jego rodziny. Jeszcze w okresie okupacji niemieckiej 31 stycznia 1943 roku żona Sidora Uliana urodziła mu trzecie dziecko – córeczkę Annę (mamę naszego czytelnika – Walerego Subotki), a już niespełna dwa lata później – w październiku 1944 roku, po wypędzeniu Niemców z terenu sowieckiej Białorusi przez Armię Czerwoną, władza sowiecka przeprowadziła mobilizację do wojska, aby zasilić nowymi żołnierzami nacierające na Berlin i dowodzone przez Moskwę armie.

Mimo białoruskiej narodowości nasz bohater podczas mobilizacji został skierowany do walki z niemieckim najeźdźcą w szeregach utworzonego w ZSRR Ludowego Wojska Polskiego. Trafił do 2. Armii Wojska Polskiego, której dowództwo skierowało strzelca Sidora Bałanowicza do 1. Brygady Piechoty Zmotoryzowanej, walczącej w składzie 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego.

W Ludowym Wojsku Polskim Sidorowi Bałanowiczowi przydały się nawyki i umiejętności, zdobyte podczas odbytej przez niego jeszcze w II RP służby zasadniczej. Już po pierwszych próbach bojowych dowództwo doceniło doświadczenie i umiejętności nowego żołnierza i 4 listopada 1944 roku nadano mu stopień starszego strzelca.

Starszy strzelec Sidor Bałanowicz w składzie 1. Brygady Zmotoryzowanej przeszedł cały szlak bojowy tej jednostki, walcząc w operacjach łużyckiej i praskiej. Podczas bitwy o Niesky nasz bohater został ranny. Kontuzja nie była jednak zbyt groźna, gdyż po krótkiej kuracji wrócił do szeregu i walczył do samego końca wojny. Za męstwo i ofiarność, którymi wykazał się Sidor Bałanowicz w walce z wrogiem, dowództwo 2. Armii Wojska Polskiego odznaczyło go Krzyżem Walecznych.

Moment dekoracji Krzyżem Walecznych starszego strzelca Sidora Bałanowica został utrwalony na zdjęciu, które nasz bohater z dedykacją dla swojej żony i dzieci przywiózł do domu z wojny.

Zdjęcie to wraz z Krzyżem Walecznych do dziś jest przechowywane w rodzinnym archiwum wnuka bohatera – naszego czytelnika Walerego Subotki.

Z wojny Sidor Bałanowicz wrócił do rodzinnych Ruchowicz, w których prowadził życie zwykłego radzieckiego chłopa, pracując w miejscowym kołchozie. Wnuk bohatera wspomina, że dziadek w domu zawsze rozmawiał tylko w języku polskim. Dzięki temu po polsku nauczyły się rozmawiać i czytać wszystkie jego dzieci, a teraz także wnuk – Walery Subotka.

Zmarł kawaler Krzyża Walecznych, starszy strzelec Wojska Polskiego Sidor Bałanowicz w 1998 roku w rodzinnych Ruchowiczach. Tam też został pochowany.

Cześć Jego Pamięci!

Na podstawie materiałów i dokumentów udostępnionych przez wnuka Sidora Bałanowicza – Walerego Subotkę

Odznaczenia dla żołnierzy II Korpusu Polskiego

Ambasadorzy Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii na Białorusi przekazali odznaczenia wojskowe rodzinom trzech żołnierzy II Korpusu Polskiego, którzy zginęli w 1944 r. podczas walk we Włoszech.

Medale wręczyła Fionna Gibb, brytyjska ambasador w Mińsku w obecności Konrada Pawlika, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej oraz polskiego attaché wojskowego w Mińsku pułkownika Arkadiusza Szweca.

Medale odbierali synowie i wnukowie żołnierzy Wojska Polskiego którzy zginęli w trakcie walk we Włoszech. Ich życiorysy były podobne. Walczyli w Wojsku Polskim w kampanii wrześniowej 1939 r., trafili do radzieckich łagrów, a potem służyli w armii generała Andersa.

Biorący udział w uroczystości 82-letni Tadeusz Chwojnicki wspomina, że swojego ojca Antoniego widział ostatni raz, gdy miał 4,5 roku. Przez kilkadziesiąt lat jego los był nieznany. Dopiero kilka lat temu udało się potwierdzić, że zginął w bitwie pod Monte Cassino i ma tam swój grób na polskim cmentarzu wojennym.

Ambasador Konrad Pawlik przekazał rodzinom polskich żołnierzy okolicznościowe prezenty. «Polska pamiętała i będzie pamiętać o swoich bohaterach. Możecie być dumni ze swoich ojców i dziadków» – podkreślił ambasador Pawlik.

minsk.msz.gov.pl





Rusza V edycja Festiwalu Piosenki im. Anny German «Eurydyka»

Do 20 września będą przyjmowane zgłoszenia uczestników tegorocznej, V edycji Festiwalu Piosenki im. Anny German «Eurydyka», który odbędzie się 1-2 października w Mińsku.

Organizatorzy Festiwalu – duet WitaM (Maryna Towarnicka i Witalij Aleszkiewicz) oraz Ambasada RP w Mińsku – informują, że zgłoszenia do udziału w konkursie festiwalowym mogą składać wokaliści, którzy ukończyli 15 lat życia oraz zespoły, których członkowie nie mają mniej niż 15 lat. Konkursanci powinni mieszkać na terenie Białorusi, a w ich gronie są mile widziani reprezentanci działających w Republice Białoruś środowisk polskich.

Wśród podawanych przez organizatorów celów konkursu czytamy, że są nimi: popularyzacja twórczości artystycznej Anny German; promocja artystów amatorów; integracja polskich środowisk muzycznych na Białorusi oraz popularyzacja języka polskiego.

Szczegółowe informacje, dotyczące organizacji konkursu, kryteriów udziału w nim, przewidzianych nagród oraz inne niezbędne dane dostępne są w regulaminie konkursu, który jest opublikowany w rosyjskiej i polskiej wersjach językowych na stronie internetowej Festiwalu www.annagerman.by.

Festiwal Piosenki im. Anny German «Eurydyka» jest organizowany od 2012 roku i stał się jednym z najbardziej prestiżowych konkursów piosenkarskich dla śpiewających po polsku solistów amatorów na Białorusi. Poziom artystyczny uczestników, ich zdolności wokalne i muzyczne ocenia profesjonalne jury, w skład którego zapraszani są spełnieni zawodowo przedstawiciele świata muzyki zarówno z Białorusi, jak i z Polski. Poza fundowanymi przez organizatorów konkursu nagrodami i dyplomami laureaci Festiwalu dostają możliwość wypromowania siebie podczas organizowanych z myślą o nich koncertów laureatów Festiwalu Piosenki im. Anny German «Eurydyka», które odbywają się dla szerokiej publiczności na terenie Białorusi oraz w Polsce, po której laureaci co roku odbywają trasę koncertową.

Zgłoszenia do udziału w konkursie tegorocznego, piątego już, Festiwalu Piosenki im. Anny German «Eurydyka» w Mińsku są przyjmowane do 20 września, a kierować je należy drogą e-mailową pod adres festywalag@mail.ru.

Osoby zakwalifikowane do konkursu zostaną powiadomione o tym przez organizatorów do 26 września, żeby 1 października stawić się w Mińsku na przesłuchania konkursowe, po których zostaną wyłonieni laureaci tegorocznego Festiwalu Piosenki im. Anny German «Eurydyka». Koncert laureatów odbędzie się następnego dnia po przesłuchaniach konkursowych, czyli – 2 października 20016 roku.

O poprzednich edycjach Festiwalu można poczytać na naszej stronie internetowej, a szczegółowe informacje, dotyczące Festiwalu, jego historii i dnia dzisiejszego opublikowane są na stronie Festiwalu www.annagerman.by.

Redakcja



Irena GŁUCHOWSKA i Igor KAŚKO

Udany występ «Sokoła»

Młodzież polska z Lidy, Grodna, Mińska i Brześcia, reprezentująca m.in. działający przy Związku Polaków na Białorusi Polski Klub Sportowy «Sokół», odniosła szereg sukcesów w wielu dyscyplinach sportowych podczas XVI Igrzysk Polonijnych Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły, które odbyły się w Łomży w ostatnim tygodniu czerwca.

Nasi reprezentanci z Brześcia nie mieli sobie równych m.in. w strzelectwie, zarówno z pistoletu jak i z karabinu, strzelając z których dziewczyny i chłopaki dominowali nad rywalami zarówno w zawodach indywidualnych, jak i drużynowo.

Drużynowe podium w strzelectwie dziewczyn w całości przypadło zawodnikom z Białorusi, gdyż dwa pierwsze miejsca zdobyły w tej dyscyplinie sportowej drużyny dziewczęce «Sokół-Brześć» oraz «Sokół-Mińsk», a trzeci stopień przypadł zawodniczkom z Mińska, niezrzeszonym w PKS «Sokół».

PKS «Sokół» triumfował w strzelectwie także wśród chłopaków. Młodzi strzelcy z Brześcia i Mińska wpuścili na trzeci stopień podium tylko rówieśników z Litwy.

Doskonale prezentowali się młodzi polscy sportowcy z Białorusi także w tenisie stołowym, zdobywając drużynowo pierwsze miejsce oraz w zapasach. W tej ostatniej dyscyplinie sportowej zapaśnicy «Sokoła-Brześć» drużynowo musieli uznać wyższość tylko swoich rówieśników z Białegostoku, wyprzedzając natomiast drużynę gospodarzy – zapaśników z Łomży.

Za udany należy uznać także występ brzeskich szachistów, którzy drużynowo zdobyli drugi stopień podium, rozdzielając na nim drużyny młodych polskich szachistów z Estonii.

Młodzi sportowcy z Białorusi udowodnili swoją wyższość także w jednym z najbardziej prestiżowych, rozgrywanych w ramach Igrzysk, turniejów – turnieju koszykarzy.

W zawodach wystartowały aż dwie drużyny, reprezentujące PKS «Sokół» – z Lidy i Grodna. Za rywali grodzieńscy i lidzcy koszykarze mieli dwie drużyny szkolne z Łomży i Klubu Sportowego «Intra» (Kohtla-Järve – Estonia).

W wyniku zaciętych meczów, które odbywały się systemem ligowym (każdy gra z każdym, walcząc o zdobycie największej ilości punktów – red.) w tabeli końcowej na pierwszym miejscu się znaleźli wychowankowie «Sokoła-Lida», pozwalając zająć miejsce tuż za sobą kolegom z Grodna. Reszta drużyn musiała podzielić między sobą dalsze miejsca w tabeli.

Za sukces indywidualny w rozgrywkach koszykarskich należy uznać przyznanie przez sędziów tytułu Najlepszego Zawodnika Turnieju Ilji Łobkowu z drużyny «Sokół-Lida», a także włączenie w skład symbolicznej reprezentacji pięciu najlepszych koszykarzy turnieju dwóch zawodników z Białorusi – Daniela Kaśko («Sokół-Lida») i Nikity Bogdziela («Sokół-Grodno»).

Irena Głuchowska i Igor Kaśko z Łomży

Białoruś znosi limity na wyjazd samochodem za granicę

Rada Ministrów RB znosi z dniem 1 września przepis ograniczający wywóz paliw silnikowych z terytorium Białorusi. Od jesieni, Białorusini będą mogli wyjeżdżać z kraju bez przeszkód i dodatkowych zobowiązań choćby codziennie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, poza granice Unii Celnej można wyjeżdżać tym samym samochodem z Białorusi raz na 8 dni. W przypadku częstszego przekraczania granicy trzeba zapłacić cło na paliwo.

Decyzję Rady Ministrów znoszącą ten przepis reguluje dekret Nr 526 z dnia 01 lipca 2016 roku, który został opublikowany w czwartek na narodowym portalu prawnym.

Moc prawną traci kilka innych uchwał rządowych, w tym Nr 753 z dnia 10 czerwca 2011 roku «O niektórych kwestiach regulacji eksportu paliw silnikowych z terytorium Republiki Białoruś» oraz nowelizacja do niej z dnia 18 listopada 2011 roku. Państwowy Komitet Graniczny i Państwowy Komitet Celny mają teraz dostosować swoje akty normatywne do rozporządzenia. Dokument wejdzie w życie z dniem 1 września 2016 roku.

Uchwała Rady Ministrów Nr 1554 z 18 listopada 2011 roku miała na celu ograniczenie eksportu paliw samochodowych w kraju i ustabilizowanie sytuacji na przejściach granicznych po obu stronach granicy państwowej Białorusi.

IT-P

Życzenia



Szanowna Jubilatko,

PPOR. BROSNISŁAWA KURŁOWICZ!

Prosimy przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazji 90. rocznicy urodzin: długich lat życia, przepełnionych zdrowiem i szczęściem, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości, dni pełnych słońca i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmilsze w życiu.

Zarząd Główny ZPB, Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej

Koniec anonimowych kart SIM

Od 25 lipca w Polsce obowiązuje wymóg rejestracji kart prepaid – to efekt wchodzącej w życie tzw. ustawy antyterrorystycznej. Użytkownicy kart muszą je zarejestrować do 1 lutego 2017 roku. Po tym dniu zostaną wyłączone karty, których użytkownicy nie podadzą swoich danych.

Jak wynika z zapisów ustawy, abonenci muszą podać imię, nazwisko i PESEL albo serię i numer dokumentu tożsamości, a cudzoziemcy spoza Unii Europejskiej – numer paszportu lub karty pobytu. Jeśli karty będzie kupowała firma, będzie musiała podać swoją nazwę i jeden z numerów – REGON, NIP, KRS albo numer ewidencji działalności gospodarczej. Dostawca nie ma prawa rozpocząć świadczenia usług, zanim nie potwierdzi tożsamości osób lub zgodności danych firmy w odpowiednim rejestrze.

Rejestracja numeru w wielu przypadkach oznaczać będzie zmianę operatora. Bardzo prawdopodobne, że klienci zmuszeni do rejestracji idąc za ciosem poszukają lepszej oferty na rynku, albo – co operatorów powinno akurat ucieszyć – przejdą na abonament we własnej sieci.

Według operatorów rejestracja może dotyczyć ponad 20 mln kart.

TVP.INFO

GŁOS znad Niemna
Redaktor Naczelna: **Iness TODRYK-PISALNIK**
Skład i łamanie: **Alaksiej SALEJ**
e-mail: **todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com**
Tel.: **+375 29 78-78-825**
Internet: **znadniemna.pl**
SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą
WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
Głos znad Niemna jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»